

**„OCENA FUNKCJONOWANIA I EFEKTÓW
PROGRAMÓW PROFILAKTYKI NARKOMANII
REALIZOWANYCH W DYSKOTEKACH I KLUBACH ”**

**Anna Radomska, Katarzyna Kocoń, Artur Malczewski,
Katarzyna Okulicz-Kozaryn, Janusz Sierosławski**

KRAJOWE BIURO DS. PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII

Warszawa, 2004

SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie	3
2. Cel i przedmiot badań ewaluacyjnych	5
2.1 Cel badań.....	5
2.2 Dobór programów objętych badaniami.....	5
2.3 Opis programów objętych badaniami	6
2.4 Realizatorzy działań w klubach	8
3. Metoda i materiał badawczy	10
3.1 Ogólna charakterystyka metodologii badań	10
3.1.1 Schemat badania.....	10
3.1.2 Metody zbierania danych	10
3.2 Analiza danych	12
3.2.1 Jakościowa analiza danych	12
3.2.2 Ilościowa analiza danych	13
3.2.3. Szczegółowy opis przebiegu badań – problemy badawcze i metody wykorzystane do ich rozwiązania.....	14
3.3 Opis miejsc realizacji programów	17
4. Wyniki	22
4.1 Idea programu	22
4.1.1 Rozumienie celów programu	22
4.1.2 Ocena idei programów	24
4.2 Działania party workerów	26
4.2.1 Sposób pracy, przebieg dyżurów	26
4.2.2 Trudności występujące w trakcie dyżurów	39
4.2.3 Opinie na temat działań prowadzonych w klubach	40
4.2.4 Opinie na temat materiałów informacyjnych	44
4.3 Percepcja efektów działań prowadzonych w klubach	46
4.3.1 Efekty dotyczące zmian w zachowaniach klubowiczów	46
4.3.2 Efekty dotyczące zmian w funkcjonowaniu klubów	48
4.3.3 Efekty dotyczące zachęcania klubowiczów do skorzystania z fachowej porady w związku z używaniem narkotyków	51
4.3.4. Inne efekty programu	52
4.3.5. Możliwe skutki niepożądane	53
5. Rekomendacje i wnioski	54
5.1 Rozwiązania wypracowane w trakcie realizacji programów	54
5.2. Wnioski ogólne i podsumowanie	61

1. WPROWADZENIE

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły znaczny wzrost rozpowszechnienia używania substancji nielegalnych w naszym kraju. Jak wynika z ogólnopolskich badań szkolnych (ESPAD) realizowanych w latach 1995, 1999, 2003 wskaźniki rozpowszechniania okazjonalnego używania przetworów konopi, a także sięgania po substancje syntetyczne, takie jak amfetamina, czy ecstazy wykazywały trend wzrostowy. Konstatacja ta znajduje potwierdzenie w wynikach badań prowadzonych przez CBOS w latach 1992, 1994, 1996, 1999 i 2003. Badania ankietowe zrealizowane w 2002 r. na próbie pełnoletnich mieszkańców naszego kraju pokazały, że substancje te zaczynają także wkraczać także w świat dorosłych, przynajmniej młodych – dorosłych. Wedle wyników badań prowadzonych metodami jakościowymi okazjonalne używanie narkotyków wiąże się silnie z modelem „zabawowego” spędzania czasu wolnego. Substancje te i ich użytkownicy pojawiają się na dyskotekach, w klubach, pubach itp.

Znaczne rozmiary grup zaangażowanych w używanie substancji skłoniły do przemyślenia na nowo priorytetów w strategii prewencyjnej. W szczególności przedmiotem namysłu stała się kwestia oferty dla młodych ludzi używających okazjonalnie substancji nielegalnych, a przy tym nierzadko pijących ekscesywnie napoje alkoholowe, w ilościach prowadzących do nietrzeźwości. Przyjęto realistyczne założenie, że wielu z nich nie uda się przekonać do zmiany tego stylu życia. Sformułowanie oferty profilaktycznej dla tej grupy polega na zadbaniu o minimalizację ryzyka szkód, do jakich może prowadzić okazjonalne używanie substancji. Wiadomo, że uzależnienie nie jest jedynym zagrożeniem wynikającym z używania substancji. Obok niego wymienić tu trzeba ryzyko przedawkowania mogące doprowadzić nawet do zgonu, konsekwencje zaburzeń kontroli nad zachowaniem czy osłabienie zdolności psychofizycznych. Szczególnie duże ryzyko wiąże się z jednoczesnym używaniem różnych substancji, często o nieznanym składzie chemicznym, a co za tym idzie trudno przewidywalnymi reakcjami organizmu. Wiele z tych zagrożeń można zminimalizować stosując proste środki ostrożności. Niezbędne do tego są wiedza o źródłach zwiększonego ryzyka i sposobach jego unikania bądź minimalizowania oraz motywacja do ich stosowania. Efektem tych przemyśleń jest idea działań skierowanych na redukcję ryzyka związanego z okazjonalnym używaniem substancji polegających na dotarciu do okazjonalnych użytkowników substancji z informacją o tym jak minimalizować ryzyko szkód, a także motywowanie ich do stosowania zabiegów zmniejszających ryzyko. Edukacji skierowanej do okazjonalnych użytkowników narkotyków towarzyszyć powinny działania zmierzające do

uczynienia środowiska, w którym używane są narkotyki bardziej bezpiecznym, tzn. sprzyjającym stosowaniu różnych środków zabezpieczających, jak również przygotowanym do podjęcia interwencji w sytuacjach szczególnie niebezpiecznych, np. gdy dochodzi do przedawkowania.

2. CEL I PRZEDMIOT BADAŃ EWALUACYJNYCH

2.1 Cel badań

Zasadniczym celem badań ewaluacyjnych była ocena funkcjonowania i efektów programów realizowanych w klubach i dyskotekach skierowanych do okazjonalnych użytkowników narkotyków. Ważnym zadaniem projektu było też wypracowanie rekomendacji służących modyfikacji programów mających na celu zwiększenie ich skuteczności. Programy realizowane w klubach i dyskotekach miały przynieść efekty dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, działania miały wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa uczestników imprez. Poprawa ta mogła się wyrażać ograniczeniem albo zmianą wzoru używania środków psychoaktywnych przez klubowiczów. Party-workerzy mieli też przekonać managerów do wprowadzenia w klubach zmian (organizacyjnych i związanych ze sposobem pracy personelu) sprzyjających bezpiecznej zabawie. Drugim oczekiwanym efektem programów było zachęcenie uczestników imprez biorących narkotyki do skorzystania z fachowej pomocy, czyli zgłoszenia się do placówki specjalistycznej.

Szczegółowe pytania badawcze dotyczyły takich kwestii jak:

- przebieg realizacji programu
- opinie odbiorców i realizatorów na temat założeń programu
- odbiór programu przez uczestników imprez
- wpływ działań na postawy i zachowanie klubowiczów
- wpływ programu na sposób organizacji imprez (bezpieczeństwo)
- przygotowanie realizatorów
- ocena materiałów.

2.2 Dobór programów objętych badaniami.

W 2003 roku Krajowe Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii ogłosiło konkurs na realizację zadań państwowych z zakresu przeciwdziałania narkomanii, w którym jeden z obszarów dotyczył „Programów profilaktyki narkomanii realizowanych w miejscach rekreacji”. W odpowiedzi na konkurs wpłynęło 8 ofert zgłoszonych przez organizacje pozarządowe. Projekty zostały ocenione pod względem zgodności z wymogami formalnymi i merytorycznymi przez komisję konkursową powołaną przez Dyrektora Krajowego Biura. W

związku z planowanymi badaniami oferentów poproszono o uzupełnienie informacji dotyczących następujących kwestii:

- Określenie, czy celem głównym programu jest zmiana postaw młodzieży w kierunku nie używania narkotyków, czy też redukcja ryzyka związanego z używaniem narkotyków.
- Opis grupy docelowej
- Określenie celów cząstkowych programu
- Określenie metod realizacji celów cząstkowych
- Określenie wskaźników realizacji celu głównego i celów cząstkowych po roku realizacji programu
- Harmonogram działań
- Inne źródła finansowania programu
- Szczegółowe informacje na temat miejsca realizacji programu (wstępna diagnoza problemu).

Spośród ofert wybrano cztery projekty, które w największym stopniu spełniały kryteria jakości:

- przejrzystość i precyzja formułowanych celów i zadań,
- sformułowane podstawy teoretyczne i empiryczne programu,
- odpowiednie przygotowanie realizatorów,
- przewidywany nadzór nad realizacją programu.

2.3. Opis programów objętych badaniami.

Cele główne trzech programów objętych badaniami dotyczyły redukcji ryzyka związanego z używaniem narkotyków. W jednym programie cel główny dotyczył zmiany postaw w kierunku nie używania narkotyków. Działania, które planowano podjąć w ramach wszystkich programów to:

- Dyżury przeszkolonych realizatorów tzw. „party-workerów” w trakcie imprez organizowanych w wytypowanych lokalach. Zadania party-workerów obejmowały:
 - nawiązywanie kontaktu z uczestnikami imprez,
 - informowanie na temat ryzyka związanego z używaniem narkotyków,
 - motywowanie do zmiany zachowania,
 - informowanie na temat placówek udzielających pomocy osobom używającym narkotyków,

- dystrybucję materiałów informacyjnych,
- reagowanie w sytuacji zagrożenia w związku z użyciem narkotyków.
- Nawiązanie współpracy i szkolenia personelu klubów.

Zestawienie informacji na temat poszczególnych programów – ich celów szczegółowych oraz planowanych zadań przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Cele i zadania programów – zestawienie na podstawie ofert złożonych w Krajowym Biurze ds. Przeciwdziałania Narkomanii

Miasto	Cele / efekty	Zadania
Strategia redukcji ryzyka związanego z używaniem narkotyków		
Miasto X	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Wzrost poziomu wiedzy na temat szkód ▪ Wzrost bezpieczeństwa młodzieży ▪ Rozpowszechnienie informacji na temat placówek i form pomocy ▪ Promocja projektu wśród klubowiczów i właścicieli ▪ Rozpowszechnienie idei programu wśród grupy docelowej ▪ Stworzenie grup party-workers w całej Polsce 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Nawiązanie współpracy z właścicielami, DJ ▪ Szkolenia dla właścicieli klubów ▪ Szkolenia dla party-workerów ▪ Produkcja bezpiecznych wydarzeń muzycznych ▪ Akcja informacyjno-edukacyjna (strona www, ulotki, folder AlternativeDance) ▪ Działania party-workerów w klubach (obserwacja, pierwsza pomoc, interwencja, informacja) ▪ Poradnia internetowa ▪ Współpraca z mediami
Miasto Y	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Uświadomienie personelowi lokali zagrożeń związanych z narkotykami ▪ Stworzenie punktów pierwszej pomocy na terenie klubów ▪ Redukcja ryzykownych zachowań seksualnych ▪ Nawiązanie i utrzymanie kontaktu z używającymi narkotyków ▪ Ograniczenie ilości używanych narkotyków ▪ Ograniczenie szkód zdrowotnych i społecznych 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ dyżury party-workerów podczas imprez klubowych ▪ edukacja nt. bezpiecznych zachowań ▪ dystrybucja prezerwatyw ▪ dystrybucja materiałów informacyjnych ▪ nabór i prowadzenie grup wsparcia dla osób eksperymentujących z narkotykami ▪ szkolenia dla personelu klubów, dyskotek
Miasto Z	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Dotarcie do jak największej liczby używających i uzależnionych ▪ Podniesienie świadomości użytkowników nt. narkotyków ▪ Zmiana zachowań związanych z narkotykami na bezpieczniejsze ▪ Zmiana zachowań seksualnych 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Informacja na temat oferty pomocy ▪ Edukacja na temat zasad zmniejszania ryzyka i bezpiecznego seksu ▪ Pomoc rzeczowa i socjalna ▪ Dyżury party-workers
Strategia zmiany postaw młodzieży w kierunku abstynencji		
Miasto Q	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Wzbudzenie akceptacji dla programu 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Szkolenia dla personelu ▪ Zmiany w organizacji imprez

	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Diagnoza sytuacji w zakresie używania narkotyków dyskoteci ▪ Przygotowanie obsługi do realizacji programu ▪ Udzielanie wsparcia osobom mającym problemy w związku z używaniem narkotyków ▪ Zmniejszenie ryzyka kontaktu ze środkami w grupie docelowej 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Dyżury party-workerów (informacja, poradnictwo, dystrybucja materiałów informacyjno-edukacyjnych, wprowadzanie do programu imprez elementów promujących zdrowie lub reklamy antynarkotykowej, motywowanie do korzystania z pomocy poza klubem) ▪ Współpraca ze szkołami
--	---	--

Projekty były realizowane od maja do grudnia 2003 roku. Dotacja ze środków Ministra Zdrowia została przyznana na wybrane zadania w ramach programu - prowadzenie bezpośrednich działań w klubach (dyżury party-workerów), koordynację programu i sfinansowanie części kosztów rzeczowych. Planowane działania związane ze szkoleniem realizatorów programów, szkoleniem dla personelu klubów, uruchomienie strony www. nie były przedmiotem umowy z Krajowym Biurem – tzn. nie przyznano dotacji na ich realizację.

2.4. Realizatorzy działań w klubach.

Większość party-workerów to studenci wyższych roczników psychologii lub innych kierunków społecznych takich jak: socjologia lub praca socjalna (w mieście Q i mieście Z wszyscy party-workerzy to studenci). Reszta z nich wykonywała zawód pokrewny tematyce uzależnień. Party-workerzy z miasta Y i kilkoro z miasta X byli pracownikami organizacji pozarządowej A. Kilku realizatorów miało własne doświadczenia związane z narkotykami, ale od kilku lat utrzymywali abstynencję. Wśród party-workerów z X było kilku licealistów. Generalnie osoby zatrudnione przy realizacji programu w X były młodsze niż w innych miastach. Podstawowym wymogiem, stawianym realizatorom przy przyjmowaniu ich do programu był przynajmniej półroczny okres abstynencji.

Realizatorzy z miasta Y pracowali uprzednio jako street workerzy w programie wymiany igieł i strzykawek. Uczestniczyli w szkoleniach dotyczących pomocy psychologicznej, pomocy osobom uzależnionym oraz harm reduction i out-reach. Podobne doświadczenia zawodowe miały realizatorki z miasta Z. Pracowały w programie wymiany igieł i strzykawek oraz prewencji HIV odbywającej się poprzez promowanie bezpiecznych zachowań seksualnych.

Większość realizatorów brała udział w trzydniowym szkoleniu w zakresie pomocy przedmedycznej. Zakres merytoryczny szkolenia obejmował zagadnienia dotyczące rozpoznawania stanów zagrożenia zdrowia w efekcie użycia narkotyków, zasad udzielania pierwszej pomocy oraz zasad organizacji i zabezpieczania imprez masowych. Dla

realizatorów z miasta Z, Y i Q szkolenie zostało zorganizowane przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii w trakcie trwania programu. Realizatorzy z miasta X zorganizowali szkolenie we własnym zakresie na początku realizacji programu.

Realizatorzy programu z miasta Q w ramach seminarium prowadzonego przez koordynatora programu na Wydziale Psychologii opracowali projekt działań, odbyli tygodniowe szkolenie dotyczące substancji psychoaktywnych, szkolenie z kontaktów interpersonalnych i na temat dyskotek.

We wszystkich czterech miastach koordynatorami programu były osoby o długim stażu i praktyce zawodowej w obszarze profilaktyki i terapii uzależnień od narkotyków. Część koordynatorów również wykonywała pracę party-workerską.

Jedynie w mieście Z wśród party-workerów były same kobiety (cztery). W innych miastach było mniej więcej po równo kobiet i mężczyzn. W mieście Q zespół party-workerów stanowiły 4 osoby (dwie kobiety i dwóch mężczyzn), natomiast w mieście Y- 3 osoby (jedna kobieta i dwóch mężczyzn; dodatkowo wolontariuszka), w X w realizację działań w klubach było zaangażowanych około 14 osób – w tym około połowę stanowili wolontariusze.

3. METODA I MATERIAŁ BADAWCZY

3.1. Ogólna charakterystyka metodologii badań.

3.1.1. Schemat badania.

Badania ewaluacyjne programów realizowanych w klubach i dyskotekach były prowadzone w kilku etapach:

1. *Przygotowanie.* Pierwszym krokiem w realizacji badań był wybór spośród projektów złożonych do KBPN na rok 2003 programów, które zostaną poddane ewaluacji. Następnie z ich autorami ustalono zasady i formy współpracy.
2. *Zbieranie materiału badawczego.* Ten etap realizacji projektu rozpoczął się wiosną a zakończył w grudniu 2003 roku. W ogólnych zarysach, schemat zbierania danych był następujący:
 - Wstępna diagnoza sytuacji w klubach i pubach, w których działali party-workerzy.
 - Monitorowanie działań prowadzonych w klubach w ramach programów.
 - Ocena funkcjonowania i efektów programów po 6 miesiącach realizacji.
3. *Analiza materiałów i opracowanie raportu.* Temu zadaniu były poświęcone kolejne miesiące (w 2004 roku).

3.1.2. Metody zbierania danych.

Programy party-workerskie nie były wcześniej objęte badaniami ewaluacyjnymi. Dlatego też uznano, że wskazana jest dokładna analiza ich funkcjonowania. Za najbardziej przydatną metodę badań uznano studium przypadku, które umożliwia wszechstronne i głębokie przyjrzenie się działaniom realizowanym w warunkach naturalnych (Keen, Packwood, 2000). W związku z tym, każdy z programów zakwalifikowanych do badań został potraktowany jak oddzielny „przypadek” wymagający dokładnego i wieloaspektowego opisu.

Wszechstronne spojrzenie na analizowane programy uzyskano dzięki wykorzystaniu danych ilościowych i jakościowych, pochodzących z wywiadów, obserwacji, ankiet oraz dokumentacji programów, czyli sprawozdań z ich realizacji standardowo składanych do KBPN. Poniżej przedstawiamy opis poszczególnych metod zastosowanych w badaniach.

a) Wywiady grupowe.

Ta metoda, przez niektórych jest uważana za uniwersalne narzędzie przydatne na każdym etapie procesu opracowywania i ewaluacji programu (Sochocki, 2000). Tu została wybrana

jako najlepsze narzędzie do badania postaw i doświadczeń powstających w określonym kontekście społecznym. Jak już wcześniej wspomniano, jednym z celów badań było poznanie doświadczeń i przekonań osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację działań: party-workerów oraz współpracujących z nimi pracowników klubów i dyskotek. Ponadto, wywiady grupowe w większym stopniu niż inne metody zbierania informacji, pozwalają dotrzeć do głosów krytycznych. W czasie dyskusji respondenci ujawniają więcej szczegółów badanego zjawiska, analizują je głębiej niż np. w sytuacji wywiadu indywidualnego lub wypełniania ankiety. Podczas słuchania innych, sami wypowiadają się bardziej otwarcie zwłaszcza, gdy okazuje się, że inne osoby uczestniczące w wywiadzie również mają uwagi krytyczne (Kitzinger, 2000). Ta cecha wywiadów grupowych miała duże znaczenie z perspektywy prowadzonych badań, których celem było ujawnienie tych obszarów w programach dyskotekowych, które wymagają udoskonalenia.

b) Wywiady indywidualne.

Wywiady indywidualne są najbardziej wskazaną metodą zbierania danych, gdy badacz chce poznać indywidualne doświadczenia, opinie lub biografie (Britten, 2000). Dlatego też, w niniejszym projekcie zostały zaplanowane do pozyskiwania informacji od tych uczestników imprez klubowych, którzy mieli kontakt z party-workerami. Były też prowadzone z pracownikami lub właścicielami niektórych klubów lub dyskotek – zawsze wtedy, gdy ci nie mogli lub nie chcieli wziąć udziału w wywiadzie grupowym.

W niniejszym projekcie zastosowano wariant wywiadów częściowo ustrukturalizowanych, czyli takich, w których dominowały pytania otwarte, np., „*Co się P. najbardziej podobało w działaniach party-workerów? Dlaczego?*”

c) Obserwacje.

Są bardzo cenną metodą badawczą, ponieważ w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych, pozwalają dotrzeć do samych zachowań, a nie ich opisu (Pope, Mays, 2000). Są też kosztowne i w związku z tym, w niniejszym projekcie ich zasięg i czas były bardzo ograniczone, a uzyskane informacje są jedynie uzupełnieniem danych pozyskanych innymi metodami. Zasadniczo przedmiotem obserwacji były same miejsca realizacji programów, czyli poszczególne kluby i puby. Zwracano przy tym szczególną uwagę na ich lokalizację i wygląd. W mieście X obserwacje miały szerszy zasięg – ich przedmiotem byli również uczestnicy imprez: ich cechy charakterystyczne, zachowania, reakcje na działania party-workerów. Obserwowano również pracę samych party-workerów.

d) Ankiety.

W projekcie zastosowano różnego rodzaju metody typu „papier-ołówek” wypełniane przez realizatorów:

- Arkusz wstępnej diagnozy sytuacji w miejscach realizacji programów.
- Krótki kwestionariusz opisu indywidualnego kontaktu party-workera z uczestnikiem imprezy.
- Ankieta podsumowująca dyżur party-workera.

Uzyskane informacje były następnie wykorzystane w analizach jakościowych (jako uzupełnienie charakterystyki kontekstu i sposobu realizacji programów) i ilościowych (jako podstawa oszacowania zasięgu działań).

e) Sprawozdania

Analizując działania prowadzone w ramach programów i ich efekty korzystano również ze sprawozdań merytorycznych za rok 2003 składanych przez autorów programów w Krajowym Biurze ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Znajdowały się w nich informacje podsumowujące działania w klubach (na temat liczby dyżurów, przepracowanych godzin), dane na temat szkoleń (realizatorów programu oraz pracowników klubów), a także podawana była liczba osób, które w wyniku działań party-workerów zgłosiły się do ośrodków terapeutycznych.

3.2. Analiza danych.

3.2.1 Jakościowa analiza danych

Zebrany materiał badawczy był bardzo rozległy i złożony. W związku z tym proces jego analizy również był zadaniem skomplikowanym, jednak przebiegał zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami (Miles, Huberman, 2000; Konecki, 2000; Cierpka, 2000). Jego kolejne etapy można określić jako:

1. Przygotowanie materiału zebranego w postaci notatek, nagranych na taśmę audio wywiadów, opisów lub dokumentów do analizy. Wszystkie nagrane wywiady były spisywane, a na podstawie pozostałych materiałów sporządzano krótkie raporty.
2. Wstępne poznawanie materiału (słuchanie, czytanie) w celu wyłowienia głównych tematów.

3. Określenie ogólnych ram tematycznych, czyli sporządzenie spisu kategorii (głównych i szczegółowych), w jakich będą prowadzone dalsze analizy.
4. Kodowanie (indeksowanie) danych, czyli rozpisanie wszystkich zebranych informacji na poszczególne kategorie.
5. Sprawdzanie czy każdy element pasuje do tej, czy innej kategorii oraz dodawanie nowych kategorii.
6. Ponowna kategoryzacja danych oraz wyjaśnienie zależności między kategoriami.
7. Interpretacja wyników i formułowanie wniosków.

3.2.2. Ilościowa analiza danych

Dane ilościowe pochodzące ze sprawozdań z dyżurów oraz z dokumentacji kontaktów party-wokerów z uczestnikami imprez zostały wprowadzane do zbioru danych a następnie poddane prostym analizom statystycznym przy użyciu pakietu SPSS ver. 12. Dane ilościowe miały uzupełniający charakter stąd ich analiza ograniczyła się do wyliczenia kilku prostych wskaźników, takich jak:

- liczba kontaktów, liczba dyżurów, liczba party-workerów przypadających na jeden dyżur, liczba kontaktów przypadających na jeden osobo-dyżur, itp.
- Liczby kontaktów pierwszorazowych, definiowanych jako pierwsze doświadczenie uczestnika imprezy z jakimkolwiek party-workerem, bądź jako pierwszy kontakt na danej imprezie.
- Liczby kontaktów podejmowanych z inicjatywy party-workerów bądź z inicjatywy uczestników imprezy.
- Demograficzna charakterystyka uczestników imprez, z którymi nawiązano kontakt (pleć, wiek)
- Liczba kontaktów z osobami będącymi pod wpływem substancji psychoaktywnych
- Rozdaje interwencji
- Zainteresowanie programem osób podanych interwencji party-workerów

Podstawową jednostką analizy był kontakt z uczestnikiem imprezy definiowany jako pojedyncza rozmowa, czy innego rodzaju interwencja wobec uczestnika imprezy. W czasie trwania jednej imprezy mogło dojść do wielu kontaktów z jednym uczestnikiem i każdy z tych kontaktów liczony był osobno.

3.2.3. Szczegółowy opis przebiegu badań – problemy badawcze i metody wykorzystane do ich rozwiązania.

1. *Miejsca realizacji programów.*

Ich opis został oparty na informacjach z dwóch źródeł: od realizatorów oraz obserwacjach przedstawicieli zespołu badawczego.

- Realizatorzy programów, przed rozpoczęciem działań, byli proszeni o dokonanie wstępnej diagnozy sytuacji w klubach, w których będą pracować party-workerzy. Dyspozycje do diagnozy obejmowały: (a) ogólny opis klubu (liczba sal, maksymalna liczba gości, rodzaje organizowanych imprez itd.); (b) warunki bezpieczeństwa (wyjścia bezpieczeństwa, wentylacja, zabezpieczenia przeciwpożarowe i inne, wydzielone pomieszczenie „odpoczynkowe”, kontrola przy wejściach, dostępność wody pitnej); (c) ocenę przygotowania personelu do radzenia sobie z osobami będącymi pod wpływem środków odurzających; (d) ocenę zagrożeń związanych z używaniem środków odurzających w klubie (informacje na temat zdarzeń związanych z używaniem alkoholu i narkotyków oraz innymi zachowaniami ryzykownymi, jakie miały miejsce w ostatnich trzech miesiącach).

Realizatorzy programu ze wszystkich ośrodków biorących udział w projekcie przekazali zespołowi badawczemu informacje na temat klubów. Dotyczyły one jednak tylko tych placówek, w których wstępnie zamierzali prowadzić działania: klubu B w mieście X, klubu D w mieście Z, klubu C w mieście Y i klubu F w mieście Q. Jednak w trakcie realizacji programy objęły też inne kluby, np. klub A w mieście X i kilku imprez plenerowych organizowanych w tym mieście lub klubu E w mieście Z.

- Przedstawiciele zespołu badawczego z Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii i z Instytutu Psychiatrii i Neurologii, po 6 miesiącach realizacji programów, odwiedzili kluby, w których działali party-workerzy. Zebrane przez nich obserwacje pozwoliły nie tylko zweryfikować dane uzyskane od realizatorów programu, ale przede wszystkim dodały „ducha” suchym opisom. Dzięki nim, możliwe było scharakteryzowanie klimatu panującego w każdym z klubów, a w niektórych przypadkach również atmosfery imprez. Obserwacje zostały przeprowadzone we wszystkich wyżej wymienionych klubach, przy okazji prowadzenia wywiadów z ich pracownikami. Przedstawiciele zespołu badawczego uczestniczyli w imprezach w klubach A i B w mieście X.

2. *Działania prowadzone w klubach w ramach programów.*

Ich analiza jest oparta na informacjach z wywiadów grupowych i indywidualnych oraz danych ankietowych.

- W każdym z miejsc realizacji programu, po pół roku jego funkcjonowania, przeprowadzono wywiad grupowy z party-workerami. W mieście X wzięło w nim udział 11 osób (w tym 4 osoby zatrudnione w programie i 7 wolontariuszy), w mieście Z – 5 osób, a w Q i Y - po 4 osoby. Wywiady były prowadzone przez pracowników KBPN i IPiN według jednolitego scenariusza. Wywiady, w części dotyczącej działań prowadzonych w klubach, koncentrowały się wokół opisu standardowego dyżuru w klubie, sposobów nawiązywania kontaktów z uczestnikami imprez, trudności związanych z pracą, przypadków, w których zachodziła konieczność udzielenia pomocy przedmedycznej, współpracy z personelem klubu oraz reakcji „imprezowiczów” na podejmowane działania.

- W tym samym czasie, co wywiady z party-workerami, w każdym z miast przeprowadzono też wywiady z pracownikami klubów. W zależności od możliwości organizacyjnych i gotowości respondentów, były to wywiady grupowe lub indywidualne. Ich tematyka dotyczyła sposobu wprowadzenia programu do klubu (w jaki sposób nawiązano współpracę, jakie wstępne informacje na temat programu zostały przekazane personelowi klubu, jakie były oczekiwania personelu związane z programem), opisu działań party-workerów, zakresu współpracy między personelem klubu a party-workerami.

W wywiadach grupowych wzięło udział 12 barmanów z klubu F w mieście Q oraz właściciele i pracownicy z klubu C w mieście Y (5 osób).

Wywiady indywidualne przeprowadzono w mieście Z z dwoma właścicielami klubów oraz jednym z barmanów. W X wywiadu udzielili dwaj DJ-e i organizator imprez klubowych.

- Po upływie zakładanego okresu realizacji programu, przeprowadzono też wywiady indywidualne z uczestnikami imprez klubowych, którzy mieli kontakt z party-workerami. W czasie imprezy umawiano się z nimi na przeprowadzenie krótkiej rozmowy (odbywała się ona zwykle następnego dnia). Respondenci byli informowani o celu prowadzonych badań, uzyskiwali zapewnienie o poufności danych i podpisywali formularz zgody na udział w badaniu. Następnie odpowiadali na pytania krótkiego wywiadu kwestionariuszowego. W nagrodę otrzymywali bon na kwotę 50zł. Pytania wywiadu dotyczyły okoliczności zetknięcia się z party-workerami, obserwacji i przekonań na temat ich działalności.

Z bywalców każdego klubu „wyłowiono” podczas imprez 10 osób, które wiedziały o realizacji programu oraz były zainteresowane uczestnictwem w takim wywiadzie. Wywiady były prowadzone przez przeszkolonych ankierów.

- Kolejnym źródłem informacji na temat działań party-workerów były wypełniane przez nich, bezpośrednio po każdym dyżurze, ankiety. Jedną z nich dotyczyła indywidualnych rozmów prowadzonych w trakcie dyżuru. Pozwalała na zebranie podstawowych informacji na temat osób, z którymi nawiązano kontakt (wiek, płeć, wcześniejsze kontakty, powód rozmowy) oraz ich krótkiej charakterystyki.

W sumie uzyskano informacje na temat 2396 kontaktów.

Party-workerzy wypełniali też ankiety podsumowujące każdy z dyżurów. Byli w nich proszeni o krótki opis tego, co sami robili w trakcie dyżuru, scharakteryzowanie reakcji, z jakimi się spotykali oraz informacje na temat innych niespotykanych wydarzeń, jakie miały miejsce w klubie.

W ciągu 6 miesięcy realizacji programu zebrano ankiety z 204 dyżurów od 20 party-workerów.

3. *Ocena efektów programów realizowanych w klubach i dyskotekach.*

Aby określić wyniki realizacji programów również uwzględniono dane z różnych źródeł.

- Jednym z zagadnień poruszanych w wywiadach z party-workerami była ich subiektywna ocena realizacji celów programu. Byli też proszeni o określenie własnych sukcesów i niepowodzeń związanych z programem.
- Pracownicy klubów, w czasie wywiadów, wyrażali własne opinie na temat spostrzeganych efektów realizacji programu. Interesowano się zmianami wprowadzonymi w klubie w celu poprawy bezpieczeństwa imprez oraz efektami szkoleń organizowanych dla pracowników klubów.
- Efekty programu były też oceniane przez uczestników imprez klubowych, z którymi prowadzono wywiady indywidualne. Byli oni pytani o poczucie zaufania do party-workerów, opinie na temat kompetencji oraz ocenę przydatności tego typu działań w klubach.
- W związku z tym, że jednym z celów programów było zachęcanie użytkowników narkotyków typu „party” do korzystania z fachowej pomocy, podjęto też próbę dotarcia do osób, które w wyniku kontaktu z party-workerami zgłosiły się po takie wsparcie. Zgodnie z informacjami zawartymi w projektach złożonych przez koordynatorów programów do KBPN, spodziewano się, że nadużywający narkotyków uczestnicy imprez klubowych będą się zgłaszać do ośrodków o charakterze profilaktycznym czy placówek

Jednak, w okresie objętym badaniami, poradnia internetowa nie powstała. Przeprowadzono jedynie wywiady z 3 osobami, które podjęły terapię w ośrodku organizacji A w mieście Y. Celem wywiadów była analiza okoliczności, jakie skłoniły daną osobę do wizyty w ośrodku oraz jej ocena działań party-workerów.

Pozostałe informacje dotyczące liczby zgłoszeń uczestników imprez klubowych do ośrodków terapeutycznych pochodzą ze sprawozdań merytorycznych za rok 2003, jakie koordynatorzy programów złożyli w Krajowym Biurze ds. Przeciwdziałania Narkomanii.

4. Ważnym elementem prowadzonych badań było też zebranie informacji pozwalających ulepszyć dalsze działania w klubach. O określenie pożądaných, ich zdaniem, modyfikacji (w organizacji działań, sposobie przygotowania realizatorów, w materiałach programowych, we współpracy z personelem) byli proszeni wszyscy uczestnicy badań – party-workerzy, pracownicy klubów i imprezowicze.

3.3. Opis miejsc realizacji programów.

Miasto Y – klub C

Jest to niewielki klub, znajdujący się w centrum miasta. Pomieszczenia klubu mają dwie kondygnacje pod ziemią. W sali położonej wyżej znajdują się niewielkie okienka, dające bardzo mało światła. Jest w niej bar i drewniane stoliki z drewnianymi ławami. Kręcone schody prowadzą do nieco większej sali, w której znajdują się drugi bar, mała scena, miejsce do tańczenia i kominek. W ciągu dnia klub pełni rolę pubu. Nie ma w nim żadnych gier towarzyskich typu piłkarzyki czy bilard, gdyż właściciele wyznają ideologię zbliżania ludzi do siebie poprzez rozmowy.

Klub jest miejscem, w którym odbywają się także imprezy alternatywne, koncerty, imprezy tematyczne, teatryki, czytanie poezji. W klubie pracuje zaledwie kilka osób, jednakże przy powierzchni całkowitej klubu 140 m² i maksymalnej liczbie uczestników w ciągu nocy 400 osób, zdaje się to w pełni wystarczać. W klubie są trzy wyjścia ewakuacyjne. Jedna toaleta.

Uczestnicy imprez to ludzie w przedziale wiekowym od 18 do ok. 35 lat: młodzież szkolna, studenci, młodzi dorośli oraz członkowie różnych subkultur: punkowych, metalowych, hip hopowych.

Klubowiczom, po których wyraźnie widać, że są pod wpływem substancji psychoaktywnych, barmani nie sprzedają alkoholu, proponują natomiast napoje bezalkoholowe.

Miasto Q – klub F

Jest to średniej wielkości klub studencki, znajdujący się w miasteczku akademickim. Sąsiaduje ze stołówką studencką. Średnio bywa w nim od 600 do 1000 osób. Ogólna powierzchnia klubu wynosi 600m².

Znajdują się w nim 4 sale: największa przeznaczona jest do tańczenia oraz pełni funkcję sali koncertowej, gdyż znajduje się w niej scena, natomiast pozostałe 3 sale przystosowane są do siedzenia. Nad dużą salą znajduje się antresola. W klubie jest jeden bar, szatnia oraz płatna toalety. Ubikacje są stosunkowo czyste. W klubie nie ma chill out-u. Jedyne nieco bardziej ciche miejsce znajduje się przy barze.

W ciągu dnia klub pełni rolę pubu, odwiedzanego głównie przez młodzież studencką. Imprezy taneczne odbywają się codziennie. Klub charakteryzuje się tym, że w różne dni tygodnia odbywają się różne imprezy: studenckie, techno, dyskoteki, czasem koncerty i inne imprezy okolicznościowe.

Bywalcy to głównie młodzież studencka i licealna, raczej niewyróżniająca się przynależnością do subkultur. Na imprezy z biletami od godziny 20.00 oraz na koncerty mogą wchodzić tylko osoby dorosłe lub pod opieką dorosłego. Podczas innych imprez nie ma kontroli i w klubie często bywają osoby nieletnie. Zakaz wejścia mają osoby nietrzeźwe, agresywne, posiadające niebezpieczne narzędzia. Osoby nietrzeźwe są wypraszane z klubu przez personel.

W przypadku zasłabnięcia lub omdlenia można darmowo skorzystać z wody w barze lub toalecie. Przy wejściu bramka umożliwia przejście najwyżej dwu osobom, co może stwarzać zagrożenie w przypadku paniki. Ogródek jest ogrodzony, co uniemożliwia szybką ewakuację. W klubie jest 6 dobrze widocznych wyjść ewakuacyjnych.

Miasto X – klub A

Klub znajduje się w centrum miasta w dużym parku. Pomimo stosunkowo niewielkiej odległości do kilku okolicznych pubów, sprawia wrażenie miejsca odosobnionego. W jego najbliższym otoczeniu znajduje się stadion lekkoatletyczny i klub dla homoseksualistów.

Klub A znajduje się w podziemiu, stąd w środku jest dosyć wilgotno. Klub jest wąski i długi, przypomina swoim wyglądem schron przeciwlotniczy. Jego powierzchnia całkowita

przekracza 600 m². Podłogi i ściany są betonowe. Wystrój jest ubogi: dwie sale, trzy bary, stoliki i ławy z miejscami do siedzenia, kilka niedawno odnowionych ubikacji. Woda w kranach w okresie letnim bywa zakręcana. W drugiej sali znajduje się również nieduże wydzielone pomieszczenie, przeznaczone na 30-40 osobowe rezerwacje okolicznościowe. W okresie letnim funkcjonuje ogródek na świeżym powietrzu. Maksymalna liczba uczestników wynosi około 400 osób. W klubie jest jedno wyjście ewakuacyjne. Wentylacja jest znikoma, klimatyzacji nie ma. Zanim w klubie pojawili się party-workerzy nie było punktu medycznego, a w sytuacjach kryzysowych wzywano karetkę pogotowia. W klubie jest ochrona, która sprawdza plecaki w poszukiwaniu narzędzi ostrych. Dokumenty tożsamości nie są sprawdzane. Przy wejściu do klubu wisi kartka: „Zabrania się wnoszenia środków psychoaktywnych na teren klubu”.

Do klubu przychodzą różni ludzie, w zależności od typu imprezy. Jednakże uczestnicy to raczej młodzież najprawdopodobniej często niepełnoletnia bądź niewiele starsza. Średnia wieku wynosi od 16 do 25 lat. Według party workerów 75% uczestników jest pod wpływem środków psychoaktywnych. Większość z nich regularnie bawi się w drugim klubie, objętym działaniami party-workerskimi. Na scenie klubu występują zespoły jazzowe, progresywne rockowe, bluesowe, funkowe, grające reggae czy dub.

Party-workerzy pracują tam w piątki na imprezach techno.

Miasto X – klub B

Klub B położony jest blisko centrum miasta obok terenów kolejowych. Od głównej ulicy można dojść do niego wąską, słabo oświetloną uliczką.

Odbywają się w nim przede wszystkim imprezy z muzyką techno. Klub ma powierzchnię 1900 m² i maksymalnie może pomieścić 3300 osób. Na imprezach bawią się głównie młodzi ludzie, ale są też osoby około 30 lat.

Pierwszym pomieszczeniem, jakie znajduje się przy wejściu do środka jest szatnia. Prosto z niej wychodzi się na największą salę, gdzie grają główni DJ-e. Po lewej stronie jest mało widoczny kiosk party workerów, a za nim toalety. Z dużego balkonu zawieszzonego nad tą salą widać bardzo dobrze zarówno DJ-ów jak i tańczące osoby. Jest to miejsce odpoczynku dla zmęczonych klubowiczów, jednakże muzyka również jest tam bardzo głośna. W całym klubie znajduje się dużo tarasów i balustrad w większości niedostępnych dla uczestników imprezy. Z pierwszej sali przechodzi się do drugiej, niewiele mniejszej, gdzie jest miejsce dla następnego DJ-a i dwa bary. Po schodach z drugiej sali wchodzi się do ostatniego niewielkiego pomieszczenia. W tej sali DJ puszcza najłagodniejszą muzykę.

W całym klubie porozstawiane są urządzenia grzewcze, włączające ciepłe powietrze do środka. Na podłodze znajduje się woda. Toalety są zdewastowane. Ogromne, wysokie sale oświetlane są przez światła stroboskopów i laserów. Cały klub sprawia wrażenie zdewastowanych fabrycznych pomieszczeń, które są używane od czasu do czasu na potrzeby organizowanych tam imprez.

Na imprezie można kupić piwo, wodę, drinki. Napoje nie są tanie np. piwo 0,33 - 7zł, woda 0,5 – 5 zł.

Miasto Z – klub D

D jest dużym klubem muzycznym znajdującym się na terenie kompleksu studenckiego na obrzeżach miasta Z. Klub mieści się na parterze akademika, w którym są także pomieszczenia administracyjne uczelni oraz stołówka. Klub przeznaczony jest dla 1 000 osób, jednak zwykle bywa tu ok. 500 uczestników.

Klub posiada dużą salę do zabawy. Jego wystrój jest surowy – nie ma okien, ściany w ciemnych barwach, w narożnikach kolumny z czerwonej cegły. Specjalne różnokolorowe oświetlenie, lasery i stroboskopy nadają wnętrzu, w zależności od imprezy, specyficzny nastrój. Na wprost wejścia znajduje się scena, wykorzystywana także jako stanowisko DJ'a. Hall przed wejściem do głównej sali został zaadoptowany na bar. Znajduje się tu kilka stołów z ławami oraz wysokie stoliki koktajlowe. Do chill-out'u na pierwszym piętrze prowadzą schody. Znajduje się w nim dużo wygodnych sof, foteli oraz niskich stolików. Przeważa ciepła kolorystyka (czerwono-czarna). Okna tego pomieszczenia są okratowane. Łączna powierzchnia sal to ok. 560 m². Zarówno szatnia jak i toalety (wystarczająca liczba) klubu są ogólnodostępne – w ciągu dnia dla interesantów, wieczorem dla uczestników imprez w klubie. W klubie jest kilka dobrze oznakowanych wyjść ewakuacyjnych.

D to klub organizujący bardzo różnorodne imprezy:.. od koncertów alternatywnych grup punkowych czy metalowych po show gwiazd rocka. Od mainstreamowych house'owych imprez tanecznych po undergroundowe DJ'skie granie klubowe. Zwykle trwają one od godz. 21 do 3, a czasami nawet do rana. W chill-oucie dominuje ambient, down tempo, new jazz.

Do klubu przychodzą bardzo różne osoby: młodzież ze szkół średnich, studenci, także pracujący, a ponadto inne osoby zwabione repertuarem klubu. Od uczestników subkultur np. hip-hopowej po „białe kołnierzyki”.

W zależności od rodzaju imprezy w klubie równocześnie pracuje od kilku do dwudziestu kilku osób. Alkohol nie jest sprzedawany osobom ewidentnie pijanym.

Party-workerzy nie bywają na koncertach, pracują w klubie 1 – 2 razy w tygodniu, na imprezach DJ'skich. Stanowisko party-workerów znajduje się w głównej sali. Jednak ze względu na dużą liczbę uczestników imprez praca w tym klubie to raczej krążenie po całym jego terenie. Zwykle na imprezie pracuje 5-6 osób.

Miasto Z – klub E

E to spory klub muzyczny znajdujący się w pobliżu starówki, w centrum miasta Z. Klub mieści się w piwnicach starej kamienicy, droga do niego wiedzie przez podwórko. Samo wejście do klubu jest wąskie i stanowi jedyną drogę ewakuacji.

Lokal składa się z 2 pomieszczeń. W pierwszej, mniejszej sali znajduje się bar, a także stoliki i krzesła, pod ścianami stoją miękkie kanapy. Wyposażenie klubu stanowią sprzęty „używane”. Dużo tu plakatów na ścianach i starych dekoracji, małe lampki dają ciepłe światło. To przytulne wnętrze to część pubowa klubu, mogąca pełnić funkcję chill-out'u. Kolejne pomieszczenie, z ograniczoną ilością miejsc do siedzenia, to sala, w której odbywają się koncerty. Jest dwukrotnie większa od sali z barem. Panuje podobny wystrój, jednak więcej tu przestrzeni, a oświetlenie jest pełniejsze. Na prawo od wejścia do drugiej sali znajduje się niewielka scena. W drugim końcu – zaprojektowane z pomysłem toalety. Szkoda, że tylko 2, bo w klubie może przebywać do 200 osób.

Klub otwarty jest od 16 do ostatniego klienta, tzn. czasem do 22 a kiedy indziej do rana. Klub organizuje 1-2 razy w tygodniu koncerty, a także kilka razy w roku festiwale muzyczne. Występują tu zwykle wykonawcy z rockowej sceny niezależnej (punk, hard core, reggae, heavy metal). W pozostałe dni leci „z taśmy” muzyka tego typu. Nie ma imprez DJ'skich.

Bywalcami klubu są przede wszystkim osoby w wieku 18-35 lat, przedstawiciele oraz sympatycy subkultur młodzieżowych.

W klubie na stałe pracują 2 osoby. W dni koncertów wynajmowana jest ochrona, pomoc barowa i inne potrzebne do obsługi wydarzenia osoby.

4. WYNIKI

4.1 Idea programu

4.1.1 Rozumienie celów programu

O rozumienie i akceptację (lub jej brak) celów programu byli pytani zarówno party-workerzy, pracownicy klubów jak i uczestnicy imprez. Ich wypowiedzi na ten temat są generalnie spójne i wskazują na podobne postrzeganie idei działań przez wszystkich zainteresowanych. Wśród respondentów z miasta Q na plan pierwszy wysuwała się kwestia przekazu informacji na temat zagrożeń związanych z używaniem narkotyków i możliwości uzyskania fachowego wsparcia. Przy czym, realizatorzy tego programu, którzy od początku uczestniczyli w jego konstruowaniu i planowaniu, mówiąc o jego idei używali niemal takich samych sformułowań jak te, które zostały zapisane w projekcie złożonym do Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Podkreślali, że ich podstawowym celem jest *„Zmiana postaw młodzieży wobec środków odurzających”* (PW-Q), a dla jej osiągnięcia konieczna jest realizacja celów pośrednich, takich jak: *„nawiązanie kontaktu, budowa zaufania uczestników”* *„zwiększanie poczucia bezpieczeństwa”* (PW-Q), zwiększanie wiedzy - edukacja. Zauważyli też, że część z zaplanowanych w mieście Q działań dotycząca promocji zdrowia podczas imprez klubowych jest nieadekwatna i niemożliwa do zrealizowania: *„Paru rzeczy nie da się zrealizować, np. żeby DJ krzyczał, co jakiś czas-nie bierzcie narkotyków. To jest nie do zrealizowania”* (PW-Q). Party-workerzy podkreślali, że ze względu na specyfikę ich miasta *„... bardziej potrzebna zmiana postaw [niż harm reduction], bo to jest jeszcze miasto zaściankowe”* (PW-Q).

W opinii klubowiczów cel programu był nieco węższy i dotyczył przede wszystkim przekazu informacji. Z ich wypowiedzi wynika, że celem głównym było informowanie młodych ludzi o działaniu substancji psychoaktywnych oraz miejscach, w których można uzyskać pomoc. Personel podobnie jak klubowicze spostrzegł cel programu: informowanie o konsekwencjach używania substancji psychoaktywnych oraz pomaganie osobom biorącym i wskazywanie miejsc, w których można uzyskać specjalistyczną pomoc.

Cele działań prowadzonych w miastach Y i Z były określane, zarówno przez party-workerów jak i uczestników imprez, głównie w kategoriach poprawy bezpieczeństwa. Przy czym, w mieście Y dominowała kwestia bezpieczeństwa w czasie zabawy, a w Z kwestie związane z zachowaniami seksualnymi i narkotykami.

Głównym celem programu w mieście Y, według jego realizatorów, było: *„Zmniejszenie ilości zażywanych narkotyków. Edukacja ludzi eksperymentujących z*

narkotykami w celu zmniejszenia ryzyka” (PW-Y) oraz *„zwiększenie bezpieczeństwa”, „zrobienie takiej atmosfery, żeby wiedzieli, że nic im się w tym klubie nie stanie”*(PW-Y). Adresatami realizowanych programów byli głównie ludzie młodzi, najczęściej niepełnoletni, spędzający dużo czasu w klubach, objętych działaniami party-workerskimi: *„Największą uwagę zwracamy na młodych”* (PW-Y).

Party-workerki z miasta Z dostrzegały dwa równorzędne cele programu. Jeden z nich dotyczył redukcji szkód oraz bezpiecznych zachowań związanych z zażywaniem narkotyków. Drugi - propagowania bezpiecznych zachowań seksualnych poprzez udzielanie informacji na ten temat. Realizatorzy programu twierdziły, że *„...albo mówimy o bezpiecznym ćpaniu, albo o bezpiecznym seksie”*(PW-Z). Podkreślały, że są *„...źródłem informacji o punkcie konsultacyjnym HIV/AIDS”*(PW-Z). Postrzegały swoją pracę jako pomost między osobami, do których docierają a instytucjami oficjalnymi, które reprezentują.

Personel klubów, w których działali party-workerzy postrzegał ich zadania przede wszystkim jako: *„uświadomienie im [klubowiczom] pewnych problemów, które teraz występują”*(O-Y). *„Rozdawanie materiałów, informacja”*(O-Y). *„Zapobieganie psychicznym uzależnieniom i ochrona przed konsekwencjami uzależnień i przez to podejmowanie niekontrolowanych kontaktów seksualnych i takie rzeczy, to wszystko jest związane z późniejszymi chorobami”*(O-Z). Podkreślano też dostosowanie celów działań do potrzeb odbiorców: *„Myślę, że to jest bardzo fajne, szczególnie dla odbiorców naszych imprez. Dziewczyny nie negują narkotyków, tylko niebezpieczeństwa związane ze sposobem ich używania. Pokazują drogę do wyjścia z nałogu, gdzie szukać pomocy, mają adresy. Wydaje mi się, że jest to bardzo kompleksowe działanie. Nietyczące tylko narkotyków, ale też HIV, profilaktyki”* (O-Z).

Zdaniem ankietowanych klubowiczów w obydwu miastach program miał służyć poprawie bezpieczeństwa podczas imprez, informowaniu o szkodliwości używania narkotyków i o miejscach, w których można uzyskać specjalistyczną pomoc dotyczącą uzależnień: *„Widzę ich zawsze, jak tu jestem przy imprezach masowych. (...) [Są tu po to] żeby uświadomić ludziom, co to są narkotyki, jak ich zażywać, o punktach pomocy. Pomagają osobom, którym stanie się coś złego. Pijana, zażyła narkotyki. Budzą i tłumaczą.(...) Widziałem, jak udzielali pomocy osobie, która rozwalila sobie głowę.(...) Rozdają ulotki, cukierki, prezerwatywy”* (KL1-Y). Dodatkowo klubowicze postrzegali cel programu jako mówienie o tym, *„jak się bawić bezpiecznie (jeśli chodzi o narkotyki), jak brać bezpiecznie”* (KL2-Y); *„odciągnąć ludzi od narkotyków, wytłumaczyć im jak to robić bezpiecznie, no żeby*

różnymi igłami” (KL3-Z) i „w programie chodzi o bezpieczeństwo i pomaganie innym” (KL9-Z).

Do tak formułowanych celów programu, uczestnicy imprez w klubach z miasta Z dodawali jeszcze kwestie związane z zapobieganiem rozpowszechnianiu się wirusa HIV: „Działania mają na celu uświadomienie ludziom zasad bezpiecznego seksu. Jak ktoś bierze i daje sobie w żyłę to niech to robi w sposób bezpieczny, czyli własna strzykawka” (KL 6-Z) oraz „Wydamę mi się, że oni (party-workerzy) naprowadzają ludzi przeciwko narkotykom, przeciwko AIDS...jak się zachowywać, żeby się nie zarazić” (KL10-Z).

Stosunkowo najmniej spójne wydają się wypowiedzi party-workerów, pracowników klubów i uczestników imprez w mieście X. Ci pierwsi mówili, że celem programu była „Promocja zdrowia i bezpiecznej zabawy wśród społeczności klubowej” (PW-X), a pozostali podkreślali kwestię „bezpiecznego brania”. Klubowicze, określali cel programu jako pomaganie uczestnikom imprez, którzy są pod wpływem narkotyków: „Pomagają osobom, które same ze sobą już nie dają rady”(KL3 - X), albo jako informowanie, docieranie do ludzi. Część z nich mówiła też o „zmniejszeniu liczby przedawkowań” (KL1- X) oraz „...jak ktoś bierze to żeby brał w sposób bezpieczny” (KL2-X). Termin „bezpiecznego brania” występował także w wypowiedziach DJ-ów, i organizatorów imprez. Określając cel programu stwierdzali oni, że: „Jeśli nie da się ich [uczestników imprez] przekonać, żeby nie brali to przynajmniej, żeby byli świadomi, co biorą i w jaki sposób to [narkotyki] działa” (O - X) oraz „...według mnie pomagać ludziom, uświadomić ich w jakiś tam stopniu ile brać, aby nie przesadzić” (O-X).

Takie sformułowania, zestawione z wypowiedziami uczestników i organizatorów imprez wskazują na pewną rozbieżność między tym, co chcieliby osiągnąć party-workerzy, a tym, jak cel ich działań spozstrzegali odbiorcy.

4.1.2 Ocena idei programów

Generalnie idea prowadzenia tego rodzaju działań profilaktycznych w klubach została bardzo pozytywnie przyjęta przez uczestników imprez: „Spodobało nam się to, że jest ktoś przeciwko braniu narkotyków” (KL4-Q). Również pracownicy klubów podkreślali potrzebę istnienia programu: „pomysł mi się od razu spodobał, bo uważałem że coś takiego jest naprawdę potrzebne”; „To jest bardzo potrzebne, ponieważ niektórzy młodzi ludzie, nie zdają sobie sprawy co robią, jak dawkować i tak dalej, a potem jest dużo nieszczęść” (0 - X).

Zdecydowana większość klubowiczów widziała potrzebę realizowania programów w klubach. Uważali, że tego typu działania mogą pełnić ważną funkcję informacyjną: „Program

*jest potrzebny aby informował o dragach” (KL 3- Z). Widzieli też szansę wywierania wpływu przez party-workerów na postawy i zachowania klubowiczów: „[Program] potrzebny, bardzo dobrze zorganizowany, pomaga podjąć wybory, daje wiedzę, bo jest za mało takich akcji” (KL3-Q); „Program jest zdecydowanie potrzebny dla młodych ludzi. Pomaga im podjąć decyzje dotyczące zmiany swojego życia. Wielu ludzi nie wie, nie zna pewnych faktów, a party workerzy ich uświadamiają” (KL2-Z). W opinii części klubowiczów efektem programu może być zaprzestanie brania: *”Myślę, że ludzie mogą przestać brać” (KL 6-).**

W każdym z miast, w których realizowane były programy wyłowiono pozytywne odpowiedzi dotyczące wpływu programu na poprawę bezpieczeństwa w klubach: *„Największą zaletą jest to że są i pomagają, bo gdyby nie oni to nikt z thumu by raczej nie pomógł(...). Program jest potrzebny, bo trzeba ludziom o tym mówić” (KL2-X); „Mam pozytywne odczucia co do pracy party workerów, wreszcie się ktoś za to wziął. To kiepska akcja, jak klient ląduje na podłodze. Wszyscy myślą, że on breakdance tańczy, a on miał zapaść” (KL3-X); „Program potrzebny, bo jest mniej zadym w barze, ostrzegają przed narkotykami” (KL3-Y); „... ma wpływ (program) na bezpieczeństwo imprez klubowych: na seks w rozumieniu antykoncepcji i bezpieczeństwo tego sportu” (KL 5- Z).*

Obok wielu pozytywnych ocen, klubowicze wyrażali również negatywne opinie o programie. Nie wierzyli, że działania party workerów mogą odnieść sukces. Swoją opinie uzasadniali tym, iż tego rodzaju kontakty nie są w stanie wywołać długotrwałej zmiany u odbiorcy: *„Postawy wobec narkotyków kształtują się z wiekiem i jedna rozmowa niewiele zmieni”, „nie są w stanie zmienić postaw wobec narkotyków” (KL2-Z); „Ludzie, którzy biorą narkotyki mają swoje poglądy i ciężko jest ich namówić do jakiegokolwiek zmiany” (KL2-Z). Niektórzy klubowicze uważali też, że program „nie ma wpływu na bezpieczeństwo, bo to każdego sprawa ile weźmie” (KL6-Z).*

Program dociera, według klubowiczów zarówno do osób nie biorących: *„Największe korzyści odnoszą ludzie, którzy nie biorą narkotyków, można ich ostrzec” (KL2-Z)* jak i do narkomanów *„z programu mogą odnieść korzyści osoby biorące narkotyki oraz ich bliscy np. dziewczyny, które mają chłopaków ćpunów i nie radzą sobie z nimi. Mój związek się tak rozpadł i to mi uświadomiono” (KL3-).*

W opinii klubowiczów, to przede wszystkim ludzie młodzi mogą odnieść korzyści z działań w ramach programu: *„Program nie wpłynie na ludzi, którzy mają więcej niż 25 lat” (KL9-Z); „Skorzystać mogą z programu niepełnoletni, nieodpowiedzialni i niewrażliwi” (KL7-).*

Podobne opinie na temat rekomendowanych grup odbiorców wyrażali pracownicy klubów: „...*Żeby uświadomić przede wszystkim tych najmłodszych, którzy pierwszy raz się stykają z takimi miejscami, z takim środowiskiem*” (O2-Z); „*Takie działania mają sens wśród młodszej młodzieży. Starsza już swój rozum ma. Program jest potrzebny, bo tu przychodzi młodzież zagubiona, subkultury i sama szuka różnych doznań nie wiadomo w jakim kierunku pójdzie za rok za dwa (Personel)*”.

4.2 Działania party-workerów

4.2.1 Sposób pracy, przebieg dyżurów

W przebiegu działań związanych z programem, niezależnie od miejsca realizacji można wyróżnić dwa etapy. Wszyscy realizatorzy rozpoczynali od rozpoznania terenu przyszłych działań i nawiązania kontaktu z obsługą klubu i/lub jego menagerami. Potem następował okres stabilizacji - dyżury w każdym z klubów zaczynały przebiegać według określonego schematu. Między schematami wypracowanymi przez każdą grupę realizatorów dały się zauważyć znaczące różnice, które są omówione w dalszej części tekstu. Końcowy fragment niniejszego rozdziału jest poświęcony trudnościom, jakie wystąpiły w trakcie realizacji programów właściwie we wszystkich klubach. Wynikały one głównie ze specyfiki miejsc działania oraz charakterystyki odbiorców.

W tabeli 2 zestawiono podstawowe charakterystyki liczbowe pracy party-workerów w poszczególnych miastach.

Liczba kontaktów nawiązanych w poszczególnych miastach była silnie zróżnicowana, najwięcej kontaktów nawiązano w Q i Y, najmniej w Z. Liczba kontaktów zależna była zarówno od liczby dyżurów jak i party-workerów pracujących w poszczególnych miastach. Największa liczba dyżurów odznaczała się Q. W tym mieście najwyższą wartość ma też wskaźnik liczby osobo-dyżurów ilustrujący potencjał w zakresie realizowania programu. Miarą efektywności pracy party-workerów jest wskaźnik liczby kontaktów przypadających na jeden osobo-dyżur. Wskaźnik ten przybiera najwyższą wartości w Y, a najniższą w Q i Z.

Tabela 2. Charakterystyka liczbowa pracy party-workerów w czterech miastach

Miasto	Liczba kontaktów	Liczba dyżurów	Liczba osób na jeden dyżur	Liczba osobo-dyżurów	Liczba kontaktów na osobo-dyżur
Z	220	19	2,4	46	4,8
X	450	37	2,2	82	5,5
Y	842	43	3,0	128	6,6
Q	884	105	1,8	194	4,6

Jednym ze wskaźników efektywności pracy party-workerów jest docieranie do nowych uczestników imprez. W tabeli 3 zestawiono liczby i odsetki kontaktów pierwszorazowych nawiązanych z uczestnikami imprezy, którzy nigdy w życiu nie zetknęli się z party-workerem oraz uczestnikami imprezy skontaktowanymi po raz pierwszy na danej imprezie.

Tabela 3. Charakterystyka kontaktów

Miasto	Liczba wszystkich kontaktów	Kontakty pierwszorazowe kiedykolwiek		Kontakty pierwszorazowe na imprezie	
		Liczba	Odsetek	Liczba	Odsetek
Z	220	82	37,3	138	62,7
X	450	57	13,5	221	53,0
Y	842	239	28,4	467	56,0
Q	884	570	64,3	228	25,8

Party-workerzy z Q okazali się najbardziej efektywni w docieraniu do nowych klientów definiowanych jako tacy, którzy nigdy nie doświadczyli interwencji party-workera. Najgorszy wynik na tym wymiarze uzyskano w X. Wskaźnik nowych kontaktów na danej imprezie osiągnął najwyższą wartość w Z, a najniższą w Q.

Innym wskaźnikiem charakteryzującym prace party-workerów jest proporcja kontaktów nawiązywanych z ich inicjatywy i kontaktów nawiązywanych z inicjatywy uczestników imprezy (tabela 4). W Z, X i Y ponad połowa kontaktów (ok. 52%) nawiązywana była z inicjatywy uczestników imprez. W Q większa część kontaktów powstawała z inicjatywy party-workerów (56%).

Tabela 4. Inicjatywa kontaktu

Miasto	Kontakty inicjowane przez party-workera		Kontakty inicjowane przez uczestnika imprezy	
	Liczba	Odsetek	Liczba	Odsetek
Z	97	45,8	115	52,3
X	202	47,8	221	52,2
Y	404	48,6	428	51,4
Q	497	56,2	389	44,0

Charakterystyki uczestników imprez, z którymi kontaktowali się party-workerzy są zróżnicowane ze względu na miasto (tabela 5). W Y ponad połowa uczestników imprez objętych interwencją to kobiety, podczas gdy w Poznaniu stanowiły one tylko niespełna 17%. Ze względu na odsetki niepełnoletnich miasta dzielą się na dwie grupy. W Z i X osoby poniżej osiemnastego roku życia stanowiły ok. 21-25%, a w Y i Q – 43%.

Tabela 5. Demograficzna charakterystyka osób, z którymi nawiązano kontakt (odsetki badanych)

Miasto	Płeć		Wiek	
	Mężczyzna	Kobieta	Poniżej 18 lat	Powyżej 18 lat
Z	83,4	16,6	21,0	79,0
X	70,0	30,0	24,7	75,3
Y	46,9	53,1	42,8	57,2
Q	61,4	38,6	43,0	57,0

Do najtrudniejszej kategorii kontaktów zaliczyć można kontakty z osobami będącymi pod wpływem substancji psychoaktywnych. Dane o liczbach i odsetkach takich kontaktów zawiera tabela 6.

Tabela 6. Kontakty z osobami pod wpływem substancji

Miasto	Liczba	Odsetek
Z	74	33,6
X	354	82,9
Y	706	84,9
Q	285	32,2

W Z i Q kontakty z osobami będącymi pod wpływem substancji stanowiły tylko ok. jednej trzeciej wszystkich kontaktów, podczas gdy w X i Y kontakty tego rodzaju zdecydowanie dominowały (83-85%).

Poszczególne miasta różniły się między sobą pod względem rodzajów aktywności podejmowanych przez party-workerów (tabela 7).

Tabela 7. Rodzaje interwencji

Miasto	Informacja na temat ryzyka	Informacja na temat pomocy	Motywowanie uczestnika	Udzielenie pomocy przedmedycznej	Przekazanie materiałów edukacyjnych
Z	38,6	49,1	78,2	-	93,2
X	81,3	29,1	80,2	11,3	71,3
Y	88,7	88,8	64,1	0,5	79,3
Q	59,5	43,9	33,4	2,5	41,1

Informacje na temat ryzyka związanego z używaniem narkotyków przekazywane były ponad 80% osób z którymi nawiązano kontakt w Xi Y. Analogiczny odsetek był najniższy w Z – 39%.

Pod względem przekazywania informacji na temat pomocy jaką otrzymać mogą użytkownicy narkotyków na pierwszym miejscu lokuje się Z (89%) a na ostatnim – X(29%).

Motywowanie uczestników imprezy do zmiany wzorów zachowań względem substancji zdarzało się najczęściej w X– 80%, a najrzadziej w Q – 33%.

Udzielanie pomocy przedmedycznej okazało się we wszystkich miastach najrzadziej podejmowana aktywnością. W Z nie odnotowana żadnego takiego przypadku. Najwięcej interwencji tego typu podjęto w X – 11%.

W Z niemal wszyscy uczestnicy imprez, z którymi nawiązano kontakt otrzymali materiały, w Q natomiast tylko 41% osób.

Generalnie aktywność party-workerów w Z koncentrowała się na motywowaniu uczestników imprez i przekazywaniu materiałów, w X na przekazywaniu informacji o ryzyku oraz na motywowaniu uczestników imprez, w Y na przekazywaniu informacji o ryzyku i o możliwości uzyskania pomocy i w Q na przekazywaniu informacji o ryzyku.

We wszystkich miastach odnotowano wysoki poziom zainteresowania programem ze strony uczestników imprezy, z którymi nawiązano kontakt (tabela 8). Najwyższy odsetek zainteresowanych programem zaobserwowano w X (93%), a najniższy w Q (71%).

Tabela 8. Zainteresowanie ze strony uczestników imprezy

Miasto	Liczba	Odsetek
Z	169	78,2
X	404	93,3
Y	710	85,6
Q	623	70,5

Podsumowując zauważyć trzeba duże zróżnicowanie między miastami pod względem wszystkich analizowanych wskaźników dotyczących zarówno charakterystyki osób poddawanych interwencji jak i aktywności party-workerów.

Miasto Q

Zanim party-workerzy rozpoczęli dyżury w klubie, uczęszczali do niego na tyle często, by poznać panujący w nim klimat i zwyczaje oraz stać się nieodłącznym elementem imprez. Obserwowali bawiących się ludzi, rozmawiali z personelem, uzyskiwali informacje dotyczące działań, na które można sobie pozwolić, a na które nie. Szczegółowy plan działań przedstawili personelowi lokalu i zyskali jego poparcie. Zapewnili też sprawny przepływ informacji między sobą a personelem. Nowo zatrudniane osoby od razu informowano o programie realizowanym przez party-workerów. Pracownicy mówili: *„dostaliśmy materiały informacyjne. Ulotki, książeczki.”* *„poinformowali nas o tym, że są tutaj, że w razie gdybyśmy zauważyli coś niepokojącego, to oni zawsze kręcą się przy barze, czy są na sali”*(O- Q).

Party-workerzy pracowali w klubie średnio 2 razy w tygodniu, podczas imprez cyklicznych oraz koncertów. Chcieli stanowić integralną część imprez klubowych i w tym celu: *„Nawiązujemy kontakty, budujemy zaufanie, pokazujemy się, żebyśmy byli rozpoznawalni, zauważalni”* (PW-Q). Długość dyżuru uwarunkowana była ilością osób znajdujących się w klubie i tym, co się działo danego dnia. Godziny dyżurów były dostosowane do zapotrzebowania odbiorców. Według opinii personelu party-workerzy: *„czasem przychodzą i siedzą długo, czasami przyjdą, zobaczą, np. jest mało ludzi i posiedzą tylko trochę”* (O-Q). Na imprezy techno przychodzili wcześniej, gdyż w późnych godzinach nocnych niemożliwe było nawiązanie kontaktu z klubowiczami będącymi pod wpływem

dużej ilości substancji psychoaktywnych. Po przyjsciu do klubu „meldowali” się u menagerki oraz zbierali od personelu informacje dotyczące tego, co dzieje się na imprezie.

O obecności party-workerów w klubie informowały plakaty i ulotki. Realizatorzy przychodzili na ogół w koszulkach służbowych, na których widniał rysunek labiryntu z napisem: „*Najlepsze wyjście – nie wchodzić*”, dlatego wyróżniali się od uczestników. Party-workerzy mieli swoje stanowisko przy jednym ze stolików, jednakże rzadko przy nim siedzieli. Jak sami mówili: „*[Siedzimy] przy stoliku, ale to jest zmienne. Karteczka [informacyjna] stoi*” (PW-Q). Jeden z party-workerów miał „... *swoje miejsce [przy barze], gdzie ludzie przychodzą*” (PW-Q).

Przeważnie chodzili po klubie, na ogół w parach i aktywnie szukali ludzi do rozmowy. Opisywali to w następujący sposób: „*chodzenie po klubie w zależności od imprezy, rozdawanie ulotek, nawiązywanie kontaktów, np. widzę, że rozmawiają ludzie przy stoliku, to daję im ulotkę i proponuję, żeby przyszli pogadać, jak się zainteresują. Potem przechodzę koło nich i patrzę, czy jest jakaś szansa nawiązania kontaktu, czy są zainteresowani. Czasami sami przychodzą*” (PW-Q). Czasem dosiadali się do czyjegoś stolika, a innym razem „*podłączamy się do jakiś osób tańczących i nawiązujemy kontakty*” (PW-Q).

Według opinii klubowiczów party-workerzy przeważnie „*wchodzą w tłum i rozmawiają*” (KL3-Q). Klubowicze twierdzili, że rozmowy na ogół wynikały z inicjatywy party-workera: „*koleś nas zaczął i zaczął rozmawiać*” (KL1-Q); „*Chodzili po klubie, niby wyglądali jak imprezowicze, ale rozmawiali z ludźmi, rozdawali ulotki. (...) Stałem i paliłem papierosa i podszedł do mnie i spytał mnie, czy nie chcę porozmawiać o tym właśnie. Dlaczego nie?*” (KL7-Q).

Miasto Y

Pomysł realizowania programu w klubie C wynikał z długoletniej znajomości koordynatora z właścicielem klubu. To ułatwiło dalszą współpracę i możliwość wprowadzania modyfikacji do klubu. Zanim party-workerzy rozpoczęli konkretne działania, opowiedzieli o idei programu właścicielowi klubu, omówili z nim szczegółowo planowane działania i oczekiwania związane ze współpracą. Ustalono zasady współpracy pomiędzy party-workerami a personelem, które przestrzegane miały gwarantować porządek i sprawną realizację wspólnych działań. Współpraca z personelem i jego poparcie miało zwiększać efektywność działań party-workerskich, a w efekcie, pozwoliła zyskać pełną swobodę: „*Zgadając się na uczestnictwo w tym programie, zgodziliśmy się na wszystko, co miałyby za*

tym iść. (...) na cukierki na barze, (...) prezerwatywy, (...) ulotki. Nie ingerujemy w działanie party-workerów”(O-Y).

Personel klubu uczestniczył też w szkoleniach dotyczących udzielania pierwszej pomocy. W ramach jednego z nich odbyło się spotkanie z lekarzem z pogotowia. Uczestnicy uczyli się rozpoznawać osoby będące pod wpływem substancji psychoaktywnych oraz udzielać im pomocy, dostali też materiały informacyjne.

Party-workerzy dyżurowali w klubie około 2 razy w tygodniu. Na ogół przychodzili o godzinie 22 i pozostawali dopóki w klubie byli klienci. Na początku realizacji przebywali na imprezie od początku do końca, jednakże zauważyli, że pod koniec, wtedy, kiedy ludzie bardziej ich potrzebują, ich praca z racji zmęczenia jest mniej wydajna. Dlatego uznali, że będą przychodzić do klubu później i pozostawać dłużej, dopóki jest taka potrzeba ze strony uczestników. Na każdej imprezie było minimum trzech party-workerów. Specyfiką klubu w mieście Y jest to, że jest on bardzo mały i przychodzą do niego raczej osoby z jednego środowiska, znające się nawzajem. Dlatego party-workerzy bawili się razem z uczestnikami i podczas zabawy nawiązywali rozmowę, a przez to byli rozpoznawalni i powszechnie wiadomo było, czym się zajmują.

W klubie *„nie ma kiosku, nie mamy tego typu rzeczy. Prezerwatywy, ulotki są na barze. [Woda] jest w okolicy baru albo w okolicy bramki”* (PW-Y). Party-workerzy czasem rozdawali cukierki. W przeciwieństwie do party-workerów z miasta Q starali się nie wyróżniać wyglądem, tylko „wtapiać” w imprezę. Mieli jedynie czerwone apteczki przy pasku, które najprawdopodobniej nie były zbyt widoczne. Podczas imprezy plenerowej, w której brali udział, wyróżniali się identyfikatorami, jednakże nie odniosło to pozytywnego skutku i szybko zrezygnowali z plaketek: *„Standardowy dyżur wygląda tak, jakbyśmy się tam normalnie bawili”* (PW-Y). *„Jeżeli na pierwszy rzut oka nam coś nie pasuje, że na pewno gość jest niepełnoletni albo nawet jak pełnoletni dopiero co, no to w jakiś tam sposób krążymy wokół niego, czy się bawimy i robimy jakieś tam jaja, fajną atmosferę albo obojętne, co, ściągamy innych znajomych i inne historie z tymi, z którymi już rozmawialiśmy wcześniej, tak żeby w którymś momencie załapał się na to, żeby z nami zagadał. Obojętne, na jaki temat”* (PW-Y). Osobom szukającym pomocy party-workerzy oferują wizytę w poradni, w której pracują oraz możliwość wykonania bezpłatnych badań na obecność wirusa HIV.

Przez cały czas trwania imprezy party-workerzy są w ścisłym kontakcie z personelem. Uzyskują od personelu informacje o osobach, na które należy zwrócić uwagę, natomiast personel może liczyć na pomoc party-workerów w trudnych sytuacjach z nietrzeźwymi klientami: *„Widzę, że [party-worker] bardzo często podchodzi do ludzi, którzy sprawiają*

wrażenie będących pod wpływem jakiś środków i z nimi rozmawia. Stara się ich np. uspokoić” (O-Y). Zdaniem pracowników klubu party-workerzy gdy „... coś się dzieje, reagują natychmiast, wylapują sytuacje, które dla zwykłego człowieka mogłyby przejść niezauważone. Party-worker siada przy kimś takim i rozmawia z nim. Pyta się, jaki ma problem? Dlaczego jest agresywny? Pyta się jak mu można pomóc? Mówi mu, kim jest i na czym polega jego praca” (O-Y).

Miasto Z

W mieście Z, przed rozpoczęciem programu, nie nawiązano dobrej współpracy z personelem klubów. W klubie o realizowanym programie poinformowani byli tylko właściciele. W obu klubach współpraca z personelem ograniczała się do wpuszczenia realizatorek programu do klubu, przechowania materiałów i deklaracji pomocy personelu w przypadku zagrożenia „Ustaliliśmy, że zostawiają u nas materiały. Miały wydzielony stolik, zapewnią ochronę w takim sensie, że nikt nie miał prawa ich zaatakować, żeby poczuły się bezpiecznie. Tam różnie mogło być, mogli je wrywać, napastować słownie” (O-Z). Personel nie przejawiał zainteresowania bliższą współpracą z realizatorkami programu zarówno w jednym klubie: „... ja po prostu nie mam czasu się mieszać w te sprawy. Dałem im wolną rękę i niech robią, co chcą” (O-Z) jak i w drugim klubie: „Mamy tyle swoich obowiązków, że nie sposób jest określić zasad współpracy” (O-Z). Party-workerki były niekiedy traktowane jak dodatek do imprezy. Pełniły czasem rolę osób robiących „sztuczny tłok”, a czasem wręcz miały problemy z dostaniem się do klubu na dyżur: „... jak jest jakaś nowa osoba w Eskulapie na bramce, czasem nie chcą wpuścić” (PW-Z). Dochodziło również do sytuacji, że party workerki nie mogły wejść do klubu z powodu dużej liczby osób na koncercie: „Czasami jest to na takiej zasadzie, że jest na przykład za dużo ludzi i osoby z programu nie wejdą, bo muszą najpierw wejść te osoby, które mają bilety” (O-Z).

Mimo pewnych trudności, dyżury odbywały się w weekendy trzy, cztery razy w miesiącu. W zależności od klubu party-workerki zaczynały pracę o różnych godzinach. W klubie D, gdzie odbywały się imprezy techno, dyżur zaczynał się około godz. 23.30, co było związane z późnym przychodzeniem uczestników imprezy do tego klubu. Inaczej sytuacja wyglądała w klubie E, gdzie odbywały się koncerty rockowe przyciągające przede wszystkim młodą publiczność. Party-workerki były w tym klubie przed koncertem między godziną 19 a 20, aby w dobrym, widocznym miejscu umiejscowić swój kiosk. Była to oznaczona skrzynia z dużą ilością materiałów stawiana na stole, która przyciągała uwagę uczestników imprez.

Czasami party workerki starały się być w dwóch klubach tego samego dnia: „...ostatnio zdarza nam się łączyć imprezy, tak że zaczynamy w [klubie E] i przenosimy się np. do [klubu D]” (PW - Z). Taki sposób realizacji programu pozwalał docierać do dwóch różnych grup odbiorców, a także pozwalał uniknąć „okresu adaptacyjnego” bezpośrednio po wejściu do drugiego klubu. Jak twierdziła jedna z realizatorek: „...ma to sens, z mojej perspektywy, dla mojego samopoczucia, dotarcie do różnych klientów i dodatkowo jak gdyby jestem już wkręcona w kontakt. Wchodząc do [klubu D], nie ma tak, że się czaje, wdrażam ...” (PW-Z).

Na dyżurze przebywały dwie, trzy osoby, które przeważnie siedziały przy stole ze skrzynią oraz chodziły po salach. Jednym z elementów strategii łatwiejszego nawiązywania kontaktu było dostosowanie się ubiorem do „klimatu” imprezy: „Staramy się zupełnie nie odstawać i jak są imprezy w Eskulapie ubieramy się też odpowiednio” (PW-Z). W przypadku klubu E było to o tyle łatwe, że party-workerki chodziły tam prywatnie na imprezy. Elementem wyróżniającym dyżurujące od reszty uczestników koncertu był identyfikator: „Są identyfikatory, które zwracają uwagę” (PW-Z). Party-workerki nie siedzą w miejscu, tylko: „krążymy pomiędzy jedną salą a drugą. Trzeba się przejść, pokazać” (PW-Z).

W większości wypadków kontakty były inicjowane przez klubowiczów „My nie wychodzimy z inicjatywą” (PW-Z) i „Nie zaczepiamy ludzi” (PW-Z). Starały się natomiast nawiązywać kontakt wzrokowy, aby w ten sposób dać sygnał, że są gotowe do podjęcia rozmowy. Większość rozmów zaczynała się od opisanie osobie zainteresowanej celów programu: „Szczególnie na początku programu tak było, że kontakt zawsze zaczynał się od prezentacji programu” (PW-Z). Niekiedy uczestnicy imprezy zaintrygowani skrzynią podchodzili do stołu gdzie siedziały party-workerki, aby wziąć ulotkę i wtedy także dochodziło do rozmów „Zobaczyłem, że dziewczyny mają skrzynkę, prezerwatywy i nawilżacze i spytałem, co tutaj robią i tak się zaczęło” (KL5-Z); „Interesowało mnie, co party-worker miał w walizce” (KL 5- Z).

Dyżurujące starały się działać w grupie, a w przypadku, jeżeli jedna z nich rozmawiała z uczestnikiem imprezy pozostałe starały się utrzymać z nią kontakt wzrokowy: „...nigdy nie pracujemy same, zawsze jesteśmy w grupie i każda stara się być razem, nie jest tak, że jedna się chowa z jakąś osobą z którą rozmawia, z kimś wychodzi gdzieś żeby było ciszej, nie ma czegoś takiego” (PW-Z).

Uczestnicy imprez opisywali działania party-workerek jako rozdawanie ulotek i prezerwatyw oraz prowadzenie rozmów dotyczących narkotyków i HIV/AIDS: „Kolega rozmawiał z party-workerem, gdy to zobaczyłem sam włączyłem się w rozmowę o

bezpiecznym seksie” (KL8-Z). Z wypowiedzi uczestników imprez wynika również, że realizatorki programu, wbrew temu, co mówiły w wywiadzie, same inicjowały kontakty: „Rozmowa była sprowokowana przez party-workera przy spotkaniu na imprezie masowej, zostałam przypadkowo zaczepiona (wylapana w tłumie). Podczas wręczania ulotki w pubie padła propozycja rozmowy” (KL2-Z) i „z inicjatywy [party-workerki] doszło do rozmowy, ja sam nie poruszam takich tematów – tabu” (KL1-Z). Czasami ich aktywność wynikała wyraźnie z faktu nadużycia środków odurzających przez uczestnika imprezy: „Byłem w stanie wskazującym i party-worker zwrócił mi uwagę. Rozmowa trwała około 10 mi.(...) Party-worker przekazał mi informacje związane z bezpieczeństwem, mówił o ryzyku używania narkotyków” (KL 9-Z).

Jednym z elementów dyżuru było sprawdzenie, czy w toaletach znajdują się naklejki informujące gdzie można przeprowadzić bezpłatny test na obecność wirusa HIV. W klubie D umieszczenie tych naklejek, bez wcześniejszego uzgodnienia, spotkało się z negatywną reakcją właściciela klubu, który zabronił ich przyklepania w pomieszczeniach toalety.

W trakcie trwania dyżurów party workerki nie musiały udzielać uczestnikom imprez pomocy przedmedycznej. Jednym z właścicieli klubu D jest lekarz, który sam podejmuje interwencje w nagłych sytuacjach: „...Była raz taka przykra sytuacja... podobno próba samobójcza. Chłopak nabrał się benzodiazepin i popił to alkoholem. Stracił przytomność. Robiliśmy akcję reanimacyjną, masaż serca, wezwaliśmy karetkę, chłopak zmarł na OIOM-ie...” (O-Z).

Organizatorzy imprez i właściciele klubów mieli problemy z dokładnym opisaniem dyżuru party-workerek. Twierdzili, że ze względu na własne zajęcia nie mają możliwości ani czasu, aby obserwować dyżurujące dziewczyny: „One sobie siadają przy stoliku, rozkładają jakieś tam gadżety i rozmawiają z klientami. Nie przeszkadzają” (O2- Z). W klubie E w następujący sposób opisywali działania party-workerek: „...z tego co zauważyłem, przychodzą przed ludźmi. Mają swoją ławkę. Zanim zaczynają się gromadzić, wystawiają wydawnictwa, taką skrzynkę mają i rozmawiają z ludźmi. Tam ludzie podchodzą, zawsze tam ktoś jest. A co dokładnie jak..... ulotki rozdają, prezerwatywy. Chodzą między ludźmi. Mają swoje identyfikatory, dokładnie nie pamiętam, ale rzuca się w oczy. Są umiejscowione w ciągu komunikacyjnym” (O3- Z). W klubie D właściciel powiedział wprost: „...nie znam szczegółów pracy dziewczyn” (O1-Z).

Miasto X

W ramach przygotowań do realizacji programu prowadzone były dyżury pilotażowe, które miały na celu obserwację środowiska. W przygotowaniach pomagało doświadczenie osób tworzących program, które wcześniej chodziły do klubów na imprezy techno.

Od momentu rozpoczęcia realizacji programu w klubach party-workerzy dyżurowali co tydzień w weekendy wyłącznie na imprezach techno. Czasami dwa razy w tygodniu w zależności od częstotliwości imprez. Dyżury zaczynały się o różnych godzinach: w klubie B około godz. 21, w klubie A około 22. Koniec trwania działań party-workerów nie był ściśle określony, wynikał z czasu trwania imprezy, sytuacji w klubie, liczby uczestników. W klubie B dyżury kończyły się około 6 rano. Koordynatorka programu ustalała, do której godziny mają dyżurować party-workerzy: *„tzn. ja mówię, kto ma zostać, do której godziny. Niektórzy mogą wyjść wcześniej. To nie jest tak, że wszyscy muszą zostawać do 6, to jest nierealne”* (PW-X). Według informacji udzielonych przez party-workerów dyżur rozpoczynał się przed początkiem imprezy. Z obserwacji wynika, że party-workerzy pojawiali się w klubie już w trakcie trwania imprezy około godziny po rozpoczęciu, kiedy było jeszcze mało osób na sali. Właściciel klubu tak ocenia godziny pracy party-workerów: *„Zaczynali około 23 i to wydaje mi się w porządku. My zaczynamy o 21, a ludzie schodzą się około 23, 24 dopiero. Wcześniej oni są naprawdę niepotrzebni”* (O-X). Party-workerzy na początku rozstawiali swój kiosk a potem przeprowadzali zbiórkę. Kolejnym krokiem było sprawdzenie niebezpiecznych miejsc w klubie i zabezpieczeń. Ewentualnie party-workerzy prosili o pomoc ochronę. Następnie odbywała się odprawa, na której dzielono się najczęściej na dwuosobowe zespoły. Każdy z nich zajmował się jedną salą, a jeżeli było tylko jedno pomieszczenie to dzielono je na rewiry przyporządkowane poszczególnym zespołom. Co godzina lub dwie wszystkie dwójki spotykały się na zbiórkach w kiosku.

W kiosku znajdowały się ulotki, sprzęt medyczny, prezerwatywy i woda, a także wydzielone miejsce do leżenia dla osób, które się nie najlepiej czuły. Uczestnicy imprezy, jeżeli tego wymagał ich stan, mogli tam odpocząć. Ulotki, rozdawane przez dyżurujących, przygotowane zostały specjalnie dla programu: *„mamy książeczkę, później ona nam się trochę znudziła, później były wprowadzone ulotki, na każdej jest inny narkotyk”* (PW-X). W kiosku, oprócz ulotek, można było otrzymać ankietę dotyczącą używania narkotyków. Widoczność kiosku w żadnym z klubów nie była najlepiej oceniana przez samych party-workerów: *„...słabo widoczny, nie mamy oznaczeń żadnych, kim jesteśmy tak naprawdę, są te ulotki...”* oraz *„...kiosk jest zrobiony tak, że go praktycznie nie ma, jest bardzo prowizoryczny”* (PW-X). Nie było na nim żadnych napisów, plakatów, czy banerów

informujących, że w tym miejscu można otrzymać pomoc i porozmawiać o narkotykach. W obu klubach umiejscowienie kiosku utrudniało jego zauważenie. W klubie A kiosk znajdował się w tylnej części sali, nie było z niego widoku na parkiet, gdzie bawili się klubowicze, więc ani party-workerzy przebywający w kiosku nie widzieli osób bawiących się ani osoby bawiące się nie widziały kiosku. Brak oznakowań powodował, że osoby wychodzące np. z toalety znajdowały się na wprost kiosku, jednakże mogły przejść koło niego nie zauważając zupełnie party-workerów. Podczas rekrutacji klubowiczów do wywiadów indywidualnych party-workerzy niekiedy byli myleni z osobami rozdającymi ulotki o kolejnych imprezach. Również w klubie B usytuowanie kiosku powodowało, że mógł być on niewidoczny. Znajdował się co prawda, w pierwszej największej sali, ale w samym kącie, zasłonięty jeszcze dodatkowo urządzeniem ogrzewającym sale.

Woda na początku prowadzonych działań wydawana była w kiosku. Na jednej z większych imprez party-workerzy mieli duży problem z opanowaniem tłumu, który chciał ją otrzymać: *„...po tym całym wydarzeniu(...), że właśnie mieliśmy taki napływ ludzi, którzy do nas podeszli i wodę chcieli” (PW-X)*. Od tego momentu, aby uniknąć podobnej sytuacji, kiedy kiosk mógł zostać stratowany przez uczestników imprezy: *„woda jest rozdawana w tłumie, to dużo lepiej działa, a woda w kiosku jest dla tych osób, które jej naprawdę potrzebują, jak ktoś tam leży”*. Nie zawsze jednak party-workerzy ją mieli: *„Z wodą to jest taka sprawa, że właściciele klubów niechętnie pozwalali na jej rozdawanie” (O-X)*.

Oprócz wody i ulotek, dyżurujący wyposażeni byli także w torby pierwszej pomocy: *„...trzy takie mniejsze torby są, opatrunki, maseczka do sztucznego oddychania, do tego mamy dużą torbę tzw. erkę, w której znajduje się kołnierz, opatrunek, butla z tlenem, i większy plecak, gdzie jest kołnierz” (PW-X)*. Jeśli któryś z uczestników zabawy zasłabł lub stracił przytomność party-workerzy byli gotowi interweniować: *„jesteśmy podzieleni na ekipy i jak ktoś zobaczy taką sytuację [zasłabnięcie] musi działać. Zależy też od tego, w co jesteśmy wyposażeni. Jak są dwie, trzy osoby to zawsze w takiej sytuacji jedna osoba przy uszkodzonym, a inne osoby najczęściej albo idą po nosze, albo wzywają w jakiś sposób pomoc, pogotowie, to jest taki schemat ogólny”*.

Party-workerzy raczej sami nie zaczynali rozmowy z uczestnikami imprezy: *„...w zależności od sytuacji. Ale jeżeli jest taki klient, do którego trzeba podbić [podejść] i z nim rozmawiać, to z nim rozmawiam..”* Jeżeli jednak zauważali, że ktoś potrzebuje pomocy sami wychodzili z inicjatywą: *„Jeśli ktoś wygląda już nieciekawie, albo widać, że będzie mu słabo... nie wiem, to wtedy na pewno ja zaczynam rozmawiać”(PW-X)*. Kontakty często nawiązywane były w kiosku, do którego klubowicze przychodzili po ulotki lub porozmawiać.

Niektóre kontakty były później podtrzymywane w trakcie następnych imprez. W ten sposób party-workerzy mieli stałych klientów, których starali się zmotywować do ograniczenia zażywania narkotyków, potem do zaprzestania brania i również do zgłoszenia się do poradni. Jeden z realizatorów programu tak opisał działania w klubie: *„Chodziliśmy na przykład z wodą. Na zasadzie stania i patrzenia się po prostu na tłum, powoli zaczęli się do nas przekonywać. Niektóre osoby znały nas już z wcześniejszych imprez. Po jakimś czasie zaczęli sami do nas przychodzić, szczególnie od momentu jak zaczęliśmy mieć własny kiosk. Czasami do nas podchodzą, rozmawiają z nami. Mamy nawet stałych klientów. Często ledwo się rozstawimy, to już mamy ludzi w kiosku”*.

W trakcie dyżurów party workerzy nosili specjalne identyfikatory. Zauważenie dyżurujących wśród bawiących się osób mogło być jednak dość trudne, ponieważ identyfikatory na taśmach nie były za bardzo widoczne. W warunkach panujących w klubie (sale taneczne są słabo oświetlone a ciemności przecinane są błyskającymi stroboskopami) nie było łatwo odczytać umieszczony na nich napis.

Klubowicze również twierdzili, że przeważnie to oni sami inicjowali kontakt z dyżurującymi: *„Rozmowa została podjęta z mojej inicjatywy, jak byli pierwszy raz w [klubie B]” (KL6-X)*, *„Podszedłem i zobaczyłem jakiś ludzi, bo mieli ulotki, gazetki i wodę i zapytałem kim są” (KL4-X)*, *„Ja zaczęłem i zapytałem się o co chodzi” (KL7-X)*. Uczestnicy imprezy podchodzili do przebywających na sali lub w kiosku party-workerów. Zainteresowani leżącymi ulotkami nawiązywali rozmowę lub wypełniali znajdujące się w kiosku ankiety. Otrzymywali od dyżurujących wodę, a jeżeli wyglądali na osoby będące pod wpływem narkotyków, wymagające pomocy to wtedy party-workerzy nawiązywali z nimi kontakt: *„... raz też miałem rozmowę jak dawali mi wodę. Myśleli, że jestem naćpany, a ja po prostu byłem zmęczony” (KL3-X)*. Czasami party-workerzy udzielali klubowiczom pomocy przed medycznej: *„raz pomogli, bo mój kolega miał zapaść, upadł. Przyszli, pomogli wzięli go chyba do szpitala nie wiem” (KL4-X)*.

Jeden z organizatorów imprez klubowych tak opisuje pracę party-workerów: *„Przychodzą rozkładają ulotki, dają tym ludziom. Chodzą, patrzą, czy coś się nie dzieje. Obserwują ludzi tańczących. Czy komuś nie trzeba pomóc, dać wody, czy coś w tym stylu. Teraz jest dużo lepiej niż na początku. Rozdają prezerwatywy i wodę w momentach, kiedy to jest rzeczywiście potrzebne” (O--X)*. Z rozmów widać wyraźnie, że organizatorzy imprez klubowych liczyli na bliższą współpracę z party-workerami. Tymczasem przez cały okres realizacji programu nie zostały sprecyzowane zasady współpracy, a organizatorzy nie zawsze wiedzieli, czy w danym dniu party-workerzy będą mieli dyżur: *„Zobaczyłem ich w połowie*

imprezy i dowiedziałem się wtedy, że oni w ogóle są. To powinno być troszeczkę inaczej. Powinni zgłosić się do organizatora. Muszą być komuś przedstawieni. Nie może być tak, że każdy przychodzi sobie oddzielnie. Musi być jakaś lista. To musi być zorganizowane, bo wtedy robi się nie potrzebny bałagan” (O-X). Z organizatorem party-workerzy kontaktowali się w sytuacjach kryzysowych, gdy np. nie mogli wnieść wody, albo ochrona nie chciała wpuścić ich do klubu (tak się zdarzało na początku realizacji programu).

Podsumowując zebrane informacje na temat działań prowadzonych w poszczególnych miastach można stwierdzić, że podobne sposoby realizacji programu zostały przyjęte w mieście Q i mieście Y. W obu ośrodkach nawiązano dobrą współpracę z personelem klubów. Wyrażała się ona sprawnym przepływem informacji między personelem a party-workerami i wzajemnym zrozumieniem. Poza tym, party-workerzy z obu ośrodków wykazywali znaczną aktywność w nawiązywaniu kontaktów z uczestnikami imprez. Z kolei w mieście X i Z od początku realizacji programu brakowało precyzyjnych ustaleń dotyczących zasad współdziałania między realizatorami programu a personelem klubów. Ponadto, party-workerzy w tych miastach raczej sami nie szukali kontaktów z uczestnikami imprez, ale raczej czekali na inicjatywę ze strony uczestnika imprezy bądź w swoich działaniach koncentrowali się na osobach będących pod wpływem środków odurzających.

4.2.2. Trudności występujące w trakcie dyżurów.

Niezależnie od przyjętego schematu działania, we wszystkich miastach, w trakcie realizacji działań wystąpiły podobne problemy. Część z nich była związana ze specyfiką imprez: „na techno najgorzej jest nawiązać kontakt...” (PW-Q), i miejscami realizacji programu: „bardzo mi przeszkadza przebicie się przez ten hałas” (PW-Q). Party-workerzy byli też narażeni na zaczepki ze strony rozmówców. Realizatorzy z miasta Z opisywały wiele takich sytuacji: „...kiedy klient mówi mi że... „coś tam, coś tam” ... i kończy „ale masz ładne oczy”. Jest pod wpływem dużej ilości alkoholu i jest po prostu namolny” (PW-Z), „A największa trudność to tacy klienci, którzy inicjują bardzo zaangażowany kontakt, zainteresowanie programem, a kończy się niewybrednymi propozycjami” (PW-Z). Z różnego rodzaju propozycjami spotykali się też mężczyźni: „... parę razy zdażyło się i okazywał się ten gość jakimś dziwnym.... spodobałem mu się, homoseksualista ... Jak gadam z typem a on po trzecim razie mówienia tego samego kładzie mi rękę na ramieniu i mówi „Wpadniesz na imprezkę” (PW-X), „Czasami jest kłopot z pijanymi facetami, żeby się odkleili” (P-Q).

Trudne dla party-workerów były też kontakty z osobami agresywnymi: „*Nawet boję się o własne bezpieczeństwo, kiedy to są np. panowie w dresach.*”(PW-Q) „...często muszę uciekać, ponieważ spotykam ludzi, którzy mnie nie tolerują” (PW- X).

Party-workerzy z miasta Q, których celem było ograniczanie używania środków psychoaktywnych, mówili też, że trudno było im sensownie zareagować w sytuacji, gdy ktoś w ich obecności brał narkotyki: „*Największą trudność sprawia mi to, jak widzę, że ktoś bierze, pali, tyka czy wciąga i to, że mam do niego podejść i co mu powiedzieć? Wypluj? Wypuść to powietrze? Nie bierz? Wyrzuć? Dać mu ulotkę?*” (PW-Q). W zetknięciu z nimi czasem czuli się bezradni: „... *bezsilność wobec osób będących mocno pod wpływem środków odurzających...*” (PW-Q). Realizatorzy z miasta X uważali natomiast, że trudno jest w klubie przekonać kogoś do zmiany zachowania oraz kontaktu z placówką specjalistyczną: „... *ja mam trudność z klientami.. przy każdym dyżurze, motywowania by poszli do poradni mimo małych pozytywnych postępów, co innego na dyżurze rozmowa, a co innego...*” (PW-X) .

W trakcie dyżurów miały też miejsce zdarzenia zaskakujące dla party-workerów. W mieście Y np. na jednej z imprez pojawiła się nowa, wcześniej nieznaną wśród klubowiczów substancja odurzająca: „*w momencie, kiedy ten podtlenek azotu się pokazał, powiem szczerze, że ścięło mnie z nóg, bo widziałem gości z balonami i nie miałem zielonego pojęcia, co to jest...*” (PW-Y). W innym klubie, party-worker „niechący” nawiązał kontakt z dilerem narkotyków: „... *byłam w kontakcie z klientem, który jak się potem okazało był bardzo pijany, ale dealer heroiny i on się zachnął w którymś momencie, że zbyt dużo mi powiedział*”(PW-Z).

4.2.3 Opinie na temat działań prowadzonych w klubach

Party-workerzy pytani o subiektywne odczucia związane z realizacją działań w klubach mówili przede wszystkim o odczuwanej satysfakcji. Łączyła się ona z przekonaniem o zaakceptowaniu party-workerów przez klubowiczów: „...*zostałem zaakceptowany przez klubowiczów*”(PW-X). O pozytywnym stosunku uczestników imprez do realizatorów programu świadczyły między innymi takie wypowiedzi jak „...*o! Dziewczyny fajnie, że jesteście i robicie to, co robicie!*” (PW-Z), albo inne przyjazne reakcje: „...*Zdarzało nam się kilka razy, że wjeżdżała ekipa i ooo..no super, że jesteście*”(PW -Y).

Po kilku dyżurach w klubie party-workerzy zaczęli być rozpoznawani przez stałych bywalców imprez i identyfikowani z programem: „...*większość z nich, która ma już kontakt w dragami dłużej, rozpoznaje nas, nawet jeśli nie miała z nami kontaktu bezpośrednio*”(PW-Y), „... *jestem zauważalny, identyfikowany w tym klubie, że nawet jak jestem poza klubem i ludzie mnie widzą, to pytają, kiedy będę, kiedy mam dyżur*” (PW-Q).

Poza tym party-workerzy mieli poczucie, że udało im się zdobyć zaufanie klubowiczów. Ich zdaniem wyrażało się to w przejawianej gotowości do rozmów: „*Ludzie z nami rozmawiają. Cieszą się, że przyszedliśmy, lubią z nami się pobawić, namawiają swoich znajomych, by z nami pogadali*” (PW-Y); „*...Takie zaufanie mają, że się nie dowie policja, itd., a tego się najbardziej boją*” (PW-Y), „*...widoczny oddźwięk, widoczna reakcja, wzbudzenie zaufania, poczucie bezpieczeństwa u tych ludzi, pozytywne reakcje*” (PW-Q).

Party-workerzy wspominali też sytuacje, w których spotykali się z negatywnymi reakcjami rozmówców. Za takie uznawali przede wszystkim próby podważenia ich kompetencji i wiedzy o narkotykach, kiedy czuli, że są poddawani swego rodzaju egzaminowi: „*Dla mnie trudny jest klient, który próbuje mi udowodnić, że nic nie wiem i jego nastawienie jest właśnie takie a nie inne... i nawet jeśli w trakcie rozmowy okazuje się, że ja coś wiem, to on i tak swoje, uważa, że ja nic nie wiem*” (PW-Z). Party-workerom było też trudno porozumieć się z klubowiczami, którzy byli przekonani o niewielkim ryzyku używania marihuany i substancji syntetycznych: „*...taka sytuacja, która to ilustruje to jest chłopak, z którym rozmawiałam na dyżurze w [klubie], który mi powiedział, że on nie ma problemów, bo on bierze ecstazy, a jedynym problemem to jest brown sugar, czyli heroína. (...) to jest dno, a ecstazy to żaden problem*” (PW-X). Zdarzali się też rozmówcy, którzy zaskakiwali party-workerów bezpośrednimi pytaniami i podważali ich kompetencje: „*Jak masz mnie przekonać żebym nie robił tego więcej?*” (PW-X), „*Czy wyleczyłeś już kogoś z drugów?*” (PW-Q).

Zdaniem realizatorów z X, jednym z powodów poddawania w wątpliwość ich kompetencji był brak osobistych doświadczeń z narkotykami: „*...mi największą trudność sprawia unikanie odpowiedzi na pytanie -czy brałem narkotyki?, bo jestem osobą, która nigdy nie miała styczności, odpowiedziałem "nie" i napotkałem odpowiedź, że nie jestem kompetentny*” (PW-X), „*... oni wychodzą z założenia, że jeżeli ktoś nie brał narkotyków to... nie jest partnerem*” (PW-X).

Jako nieprzychylnie były też odbierane przez party-workerów reakcje wskazujące na obojętność klubowiczów „*... kiedy spotykam się z milczeniem... i wtedy nie potrafię jakoś normalnie się zachować, tylko uciekam, zamiast odnieść jeszcze jakiś dodatkowy efekt*” (PW-Q) oraz odmowa nawiązania kontaktu: „*czasami (...) ktoś powie, że nie chce z nami rozmawiać*” (PW-Q). Realizatorzy mieli też czasami wrażenie, że „*...niektórzy klienci traktują nas jak konfidentki, jakieś cichociemne*” (PW-Z) lub „*...traktują nas jak wrogów, jesteś po drugiej stronie barykady, spadaj*” (PW-X).

Mimo przytoczonych powyżej przykładów wskazujących na negatywną ocenę pracy party-workerów przez uczestników imprez, należy podkreślić, że zdecydowanie częściej

realizatorzy programów mówili o wyrazach aprobaty, z jakimi przyjmowane były ich działania. Te generalnie pozytywne odczucia party-workerów znajdują też potwierdzenie w wypowiedziach uczestników imprez.

Na podstawie zebranych materiałów można stwierdzić, że w mieście Y i Q klubowicze spostrzegali realizatorów jako osoby kompetentne, godne zaufania i skuteczne w swoich działaniach: „*To ludzie, których warto posłuchać, potrafią zainteresować*” (KL5-Q); „*Są dobrze przygotowani, mają informacje, które nawet zaskakują. Łatwo nawiązują kontakt – ludzie bez książkowych teorii*” (KL4-Y); „*Są dobrze przygotowani, zawsze mają ulotki. Umieją do człowieka mówić, a nie tylko słuchać*” (KL5-Q); „*Kompetentni, otwarci, łatwo nawiązują kontakt, sami widzą problem i podchodzą do odpowiednich osób. (...) Mają wpływ na zachowania, z tego, co widziałem w [klubie]*” (KL3-Y).

Również większość klubowiczów w mieście X i Z pozytywnie oceniała działania podejmowane przez party-workerów. Swoją dobrą opinię o dyżurujących uzasadniali w następujący sposób: „*Są na każdej imprezie w tym klubie, uważam, że robią dobrą sprawę*” (KL5-); „*[Party-workerka] rozumiejąca temat*” (KL3-Z); „*Miała profesjonalne podejście*” (KL7-Z). „*Radzą sobie doskonale*” (KL6-Z); „*Łatwo nawiązują kontakt*” (KL4-Z); „*Znajdują się w miejscach, w których są potrzebni i chyba dobrze wykonują swoje obowiązki*” (KL10-Z); „*Bardzo pozytywnie oceniam kontakt z party-workerem*” (KL2-); „*Są to kompetentne osoby. Ta, z którą rozmawiałam sama to przeszła*” (KL3-).

Odbiorcy programu postrzegali dyżurujących jako osoby ze swojego środowiska: „*Dyżurujący stali się częścią środowiska*” oraz „*Spółeczność klubowa ich przyjęła tutaj*” (KL6-X); „*Pomagalo to, że czulem, że jest to jeden z naturalnych uczestników imprezy. Nie miałem dystansu*” (KL5-Z); „*Te dziewczyny nie są jakimiś starymi ramolami, którzy nie wiedzą jak naprawdę wygląda branża narkotyków*” (KL4-Z).

Klubowicze wysoko oceniali także przygotowanie party-workerów do pracy. „*Łatwo nawiązują kontakt, są przygotowani. Jakbym coś wziął, np. jakbym powiedział, że jadłem mitsu albo rolexa to ta osoba by wiedziała, co to jest*” (KL3-Z); „*Zdecydowanie tak, są przygotowani*” (KL7-Z). „*Party-workerzy nie mają problemów z kontaktem są dobrze przygotowani. Są to ludzie kompetentni*” (KL 9-Z).

Jednak wśród uczestników imprez pojawiały się również opinie negatywne: „*Źle są przygotowani, mogliby się bardziej postarać. Nie przykładają się, ale łatwo nawiązują kontakt*” (KL7-); „*Uważam, że party-workerzy są przygotowani do pracy pół na pół*” (KL-)

W mieście Z jeden z uczestników imprez ocenił zachowanie party-workerki jako zbyt narzucające się: „*Podczas rozmowy o narkotykach miałam wrażenie, że party-worker jest*

nachalny i to mnie zniechęciło” (KL2-Z). W mieście X z kolei, niektórzy uczestnicy imprez zarzucali realizatorom programu brak aktywności i nie zauważenie sytuacji, w której powinni podjąć interwencje: „Musiałem do nich latać i mówić, że ten przedawkował np. chłopak niósł dziewczynę nieprzytomną na rękach a oni stali sobie” (KL1-X); „Nie, w życiu nie widziałem, żeby udzielali pomocy. Ludzie wzięli 8 pigułek np. i piana im z ust leciała. Odwodnienie organizmu – wiesz. A oni sami piją i nie dają” (KL1-X).

Inna ankietowana osoba dostrzegła niechęć niektórych party-workerów do osób będących pod wpływem narkotyków: „Niektórzy są tacy, że aż się nie chce podejść. Jak widzą jakąś dziewczynę lub chłopaka na dropsie to krzywo patrzą, że aż się nie chce podejść” (KL2-X).

Podobnie jak uczestnicy imprez tak DJ-e i organizatorzy imprez z tych miast wyrażali ambiwalentne opinie na temat działań party-workerów. Z jednej strony, spozrzegli ich pracę jako potrzebną, a wręcz konieczną. Jednak z drugiej strony, ich działania odbierali jako nie do końca profesjonalne: „,...nie spotkałem się z profesjonalną akcją tych party-workerów i tak naprawdę można by powiedzieć, że są bezużyteczni” (O-X). Interwencja osób dyżurujących w sytuacji kryzysowej spotkała się z negatywną oceną organizatora: „,...na ostatniej imprezie widziałem akcję party-workerów, która była tragiczna. Koleś zdychał praktycznie, przepraszam, na scenie w [klubie B], a oni stali obok patrzyli się i nic nie mogli zrobić, nic kompletnie. Była panika ogólnie. Jedna tam dziewczyna,...trzech party-workerów i dwóch ich znajomych. My żeśmy tam stali obok, patrzyliśmy się. Spodziewałem się troszkę innej reakcji. Bardziej profesjonalnej, jeśli chodzi o pomoc drugiemu człowiekowi”(O-X). I dalej: „Stali i patrzyli się, a jedna osoba coś tam robiła, rozmawiała z nim, koleś był nieprzytomny, naćpany ostro, podejrzewam, że nie było żadnego zatrzymania akcji serca. Tylko koleś po prostu odjechał i tyle. Natomiast wyglądało to strasznie, koleś leżał, a oni nie wiedzieli, co zrobić”(O-X).

W mieście X w okresie realizacji programu doszło najprawdopodobniej do dwóch wypadków śmiertelnych. Pierwszy miał miejsce podczas jednej z imprez masowych odbywających się poza klubem: „były trzy karetki na terenie, ale osoba zginęła” (PW-X). Na tej imprezie znajdowało się tylu uczestników, że liczba party-workerów okazała się niewystarczająca. Drugi wypadek miał miejsce w klubie A. Jeden z ankietowanych klubowiczów przedstawił to wydarzenie w wywiadzie. Miało ono miejsce na przełomie września i października. Uczestnik imprezy wziął dużą ilość amfetaminy oraz ekstazy. Gdy dostał drgawek ochroniarze wyprowadzili go na zewnątrz i wezwali pogotowie. Zmarł w szpitalu. Właściciel klubu także opisał ten wypadek: „,...przypadek padaczki. Chłopak z tego,

co wiedziałem, bo podczas rozmowy on oprzytomniał. Karetkę my wezwaliśmy, nie party-workerzy. Party-workerzy nie zauważyli, że coś tam się działo. Ochrona dopiero zauważyła, że coś się dzieje. Klient leży na ziemi. Wynieśli go. Dziewczyna powiedziała, że jakąś jedną tabletkę w domu zjadł. Pojechał do szpitala. Party-workerów nie było, gdzieś zniknęli. Może byli czymś innym zajęci.(...) Chłopak pojechał do szpitala i dowiedzieliśmy się, że na drugi dzień zmarł” (O-X).

Z powyższego opisu wynika, że party-workerzy nie zauważyli zaśląbnienia, a interwencję podjęła ochrona, która nie zawiadomiła o tym wydarzeniu party-workerów. Świadczy to o braku współpracy pomiędzy personelem a party-workerami. Nie udało się ustalić, czy ten wypadek miał na pewno miejsce podczas dyżuru party-workerów. Nie wspominali oni o tym zdarzeniu podczas wywiadu grupowego. Brak ich interwencji jest o tyle dziwny, że wymieniony klub nie jest dużym lokalem .

Krytyczne uwagi ze strony organizatorów odnosiły się także do małej widoczności party-workerów. Ich jedynym znakiem rozpoznawczym są słabo widoczne identyfikatory: *„...Identyfikator zawsze może się schować. Nie widać go. Szukasz potem party workera, który jest zobligowany do pomocy komuś i nie możesz go znaleźć. (...)W klubie gdzie jest ciemno, gra muzyka” (O-X)* oraz wypowiedź drugiej osoby *„... nie jednolite ubrania, nie widać ich w ogóle przez to, bo taka tabliczka nic nie znaczy. Oni powinni mieć bardziej jednolite i wyraźne, wyraźne ubrania a nawet jakieś kamizelki, że to jest osoba wyróżniająca się z tłumu i to jest osoba, do której można zwrócić się po pomoc. To jest przede wszystkim bardzo ważna sprawa” (O-X)*. Mało widoczny jest także kiosk party-workerów: *„Chyba, dlatego ulokowali się przy wejściu, ale i tak nie są tam widoczni, chodzą też po klubie. Raczej sami wybrali sobie to miejsce” (O-X).*

4.2.4 Opinie na temat materiałów informacyjnych

Ważnym elementem działań party-workerów było rozdawanie ulotek. Większość klubowiczów oceniała pozytywnie ulotki, którymi dysponowali dyżurujący: *„Graficznie są dobre, wyraziste dobre informacje, przeczytałem. Leżą w papierach” (KL5-)*; *„Informacje zawarte w ulotce były rzetelne i prawdziwe”(KL 8-Z)*. *„Ulotka wizualnie przyciąga”(KL1-Q)*; *„konkretne informacje” (KL7-Y)*; *nie ma owijania w bawełnę” (KL3-Q)*.

Z powyższych cytatów wynika, że uczestnicy imprez zwracali uwagę zarówno na szatę graficzną jak i na poziom merytoryczny materiałów. Według niektórych respondentów ulotka była ostrzeżeniem przed negatywnymi skutkami zażywania substancji psychoaktywnych: *„Jedna ulotka utkwiała mi w głowie – pokazanie zachowania, co się dzieje z*

organizmem, co może nastąpić, gdy dostanie się zapaści (KL4-Y)” oraz była dodatkowo cennym źródłem konkretnych i rzetelnych informacji: „Pierwsza ulotka o takich zwartych informacjach, czytelna, dużo nowych informacji” (KL3 – Y).

Niektórzy klubowicze zwracali też uwagę na język zastosowany w ulotkach: „Bardzo fajnie napisane. Językiem dostępnym, naturalnym, dla ludzi, którzy używają narkotyków, wiedzą, o co chodzi” (KL8-Q).

Jednakże pojawiały się także wypowiedzi świadczące o możliwości odbierania treści ulotki jako zachęcających do zażywania substancji psychoaktywnych: „Ta ulotka jest dosyć kolorowa i pokazuje wiele pozytywnych skutków zażywania narkotyków niż odstrasza, więc nie sądzę, żeby odniosła jakiś skutek. Ma charakter bardziej zachęcający niż odstraszający. Ale są też wymienione negatywne skutki zażywania narkotyków. (...) Grafika tej ulotki stawia narkotyki w bardzo pozytywnym świetle” (KL7-Q); „[Ulotki]namawiają ludzi do ćpania. Człowiek patrzy i widzi jak go, co skręci i bierze” (KL7-Q); „Są niedopracowane, bo wyglądają bardziej jak reklamówka. Forma przedstawienia informacji nie jest sugestywna. Na zdjęciach ludzie całkiem dobrze się po tym bawią – może to stanowić zachętę do brania. Informacje są suche i nie sugestywne. Ktoś chciał, aby to wyglądało luźnie, cool and trendy” (KL2-Q), „Kiepsko opisane, dużo nie mówią. Raczej można powiedzieć, że robią niezłego smak na to wszystko. Graficznie może być” (KL2-).

Klubowicze zgłaszali też wiele pomysłów dotyczących ulepszenia ulotek: „Powinny być tu zdjęcia osób, które brały narkotyki i jak wyglądają po dłuższym używaniu, z czym to się wiąże. Więcej nacisku na to, jak są niebezpieczne, jak to się odbija na rodzinie, społeczeństwie” (KL2-Q), „Ulotka powinna być mniej komercyjna, mniej kolorowa (...)Plakaty i ulotka powinny być bardziej sugestywne, nie tylko informujące, ale też działające odstraszająco. Nie jakieś ładne zdjęcia imprez.” (KL7-Q); „Może powinna zawierać więcej informacji na temat ośrodków pomocy w dużych miastach” (KL9-Q); „Ulotki: Są bardzo przydatne – tylko namawiają do brania narkotyków. Są tam niby jakieś konsekwencje.. ale nie ma przeciwwskazań. Powinny być – może np. jakieś zdjęcia przedawkowania.. ile trzeba wziąć, aby przedawkować” (KL1-).

Krytyczne opinie na temat materiałów oraz wskazówki dotyczące ich zmiany pojawiły się prawie wyłącznie w wypowiedziach adresatów programu w mieście Q.

Również party-workerzy z tego miasta krytycznie wypowiadali się na temat ulotek. Ich zdaniem, nie były one dostosowane do celów programu. Wynikało to z faktu, że w programie nastawionym na zmianę postaw uczestników imprez w kierunku nie brania narkotyków, korzystali z materiałów opracowanych dla potrzeb programów typu harm-

reduction. „... to (tzn. ulotka) ma się nijak do naszych celów, gdzie my mamy zniechęcać do brania” (PW-Q), „Ludzie np. pytają, co my o tych ulotkach sądzimy sami. No, ja muszę być szczery, ale jak to przeczytałem, to pomyślałem, no kurde, ja bym wziął: są party-workerzy, można być wyluzowanym i jeszcze tam jest napisane, co robić, żeby nie było źle po tych narkotykach, to dlaczego mam ich nie wziąć. W razie czego party-worker mi pomoże, da mi wodę, udzieli pierwszej pomocy. Super. (...) Niektórym może się rzeczywiście podobać język młodzieżowy, itd., ale to całe centrum redukcji szkód...” (PW-Q). W mieście Q realizatorzy programu dysponowali jedynie samodzielnie przygotowanymi materiałami na temat miejsc, gdzie można uzyskać profesjonalną pomoc: „Własne ulotki to były odnośnie tych ośrodków, gdzie mogą pomocy szukać” (PW-Q).

4.3. Percepcja efektów działań prowadzonych w klubach.

Zgodnie z założeniami, programy realizowane w klubach i dyskotekach miały przynieść efekty dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, działania miały wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa uczestników imprez. Poprawa ta mogła się wyrażać ograniczeniem albo zmianą wzoru używania środków psychoaktywnych przez klubowiczów. Party-workerzy mieli też przekonać managerów do wprowadzenia w klubach zmian (organizacyjnych i związanych ze sposobem pracy personelu) sprzyjających bezpiecznej zabawie. Osiągnięciu tego efektu miały służyć między innymi edukacja czy szkolenia dla personelu. Po drugie, oczekiwanym efektem programów było zachęcenie uczestników imprez biorących narkotyki do skorzystania z fachowej pomocy czyli zgłoszenia się do placówki specjalistycznej.

4.3.1 Efekty dotyczące zmian w zachowaniach klubowiczów

Party-workerzy, w wywiadach podawali przykłady własnych działań, które doprowadziły do ograniczenia używania środków odurzających przez klubowiczów: „Studiują, pracują, itd. Tych dragów jest o wiele, wiele mniej, natomiast nie są 100% abstynentami” (PW-Y); „zmniejszenie znacznej ilości narkotyków przez kilku stałych bywalców (mówią o tym, czasem to widać)” (PW-X).

Party-workerzy mówili też o osobach, które udało się uswiadomić, że używanie narkotyków nie jest bezpieczne i może stanowić zagrożenie dla ich zdrowia i życia: „... sukcesem było przekonanie chłopaka, że ma problemy z narkotykami” (PW-X); „W dalszym ciągu oni mają taką świadomość, że dopóki nie biorą w kanał jest wszystko ok., potem jest taki etap, że jak biorą w kanał, ale ze swojego sprzętu, wszystko jest ok., nic im nie grozi, potem dochodzą do

wniosku, że jak biorą w kanał z kimś tam, kto też tylko bierze amfetaminę, to właściwie to HIV to tylko kompotu dotyczy. I dlatego to tak jest. Największe zdziwienie jest wtedy, jak im mówimy, że spoko, kurcze, że jak wrzucasz extazkę doustnie, nie w kanał to też to jest jakieś zwiększenie ryzyka, bo ona te hamulce przesuwa” (PW-Y).

Zgodnie z celem realizowanego programu działania party-workerów w mieście Q wpłynęły na zmianę postawy niektórych z klubowiczów: „Zachowanie moje zmieniłem, mam dużo większą wiedzę na temat narkotyków” (KL3-Q); „Zmienił mi się może trochę pogląd na marihuanę. Zmusiło mnie to trochę, muszę przyznać, do zastanowienia” (KL7-Q); „Utwierdziła mnie w przekonaniu, że narkotyki to coś naprawdę bardzo złego. Umocniło mnie w przekonaniu, że trzeba się od tego trzymać z daleka nawet w minimalnych dawkach nie korzystać z tego” (KL9-Q).

Zdaniem party-workerów część podejmowanych interwencji wpłynęła na zmianę zachowania klubowiczów polegającą na rezygnacji ze sposobów używania narkotyków związanych z wysokim ryzykiem: „...jest kilka osób, które palą trawę i nie biorą już ekstazy” (PW-X); „...radzą sobie w narkotykami pod tym względem, że życie im się jakoś układa. W miarę im to życia nie komplikuje i można to nazwać sukcesem” (PW-Y).

Niektórzy party-workerzy mieli też poczucie, że ich działania skłoniły użytkowników narkotyków do abstynencji: „...spowodowałem, że moja koleżanka przestała brać narkotyki na imprezach (przekonałem ją na imprezie)” (PW-X); „... rozmowa z takim 17-sto czy 18-sto latkiem, który cały wieczór siedział w oparach marihuany. Jakoś tak się zdarzyło, że za tydzień też byłam, a on na samym wejściu, już od samych schodów mówi: no, udało mi się, cały tydzień nie paliłem” (PW-Y).

Warto podkreślić, że party-workerzy mieli też sygnały o dość trwałych zmianach zachowania klubowiczów: „A sukces to np. klient, którego spotykam po pół roku, on poznaje mnie i mówi, co takiego ten kontakt [ze mną] w jego życiu zmienił i jeszcze „wiesz, te i te zasady wcieliłem w życie”. I teraz się wita na każdej imprezie, więc bardzo miło” (PW5-Z), „Był taki koleś, który poszedł do poradni, od tamtej pory nie brał nic i chce to rzucić, chce utrzymywać ten kontakt i to było bardzo budujące i dużo mi dało. Tj. taki chłopak, który był kiedyś DJ-em w tym klubie. Teraz w [mieście X] jest ponoć DJ-em” (PW-Q).

Party-workerzy zauważali też, że efekty niektórych rozmów wywierały wpływ nie tylko na osobę, z którą nawiązali bezpośredni kontakt, ale również na jej znajomych: „... miałem taki jeden intensywny wieczór, kiedy przeprowadziłem bardzo dużo rozmów i takim największym sukcesem wtedy było to, że zacząłem rozmawiać z chłopakiem, który się przyznał, że ćpa od 3 lat marihuanę codziennie, jeździ na rowerze i zaczęli z nim przychodzić

jego koledzy, którzy też jeżdżą na rowerach. Pytali się mnie o działanie marihuany, rozmawialiśmy około 2 godzin, cały czas przychodzili, było ich bardzo dużo i zadawali takie sensowne pytania i teraz bardzo często spotykam w klubie tego chłopaka i mówi, że już przestał brać, sam teraz przychodzi i mi pomaga, przyprawdza swoich kolegów(PW-Q)”, „Ten chłopak teraz dostrzega pozytywne rzeczy, jakie ma z niepalenia. To taki miły akcent, że coś się udało. Nie wiem, czy się zgłosił gdzieś, czy nie, ale w każdym bądź razie zachowuje trzeźwość od narkotyków i jego koledzy też teraz przestali. Jakby dzięki niemu zapanowała moda w tym towarzystwie na niepalenie marihuany” (PW-Q).

W opinii ankietownych klubowiczów w mieście Z działania podejmowane przez party-workerów i sama ich obecność w klubie wpłynęły na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa: „bezpieczeństwo na imprezach na pewno wzrosło” (KL8-Z) i „wpływa na bezpieczeństwo” (KL7-Z). Również w mieście Y działania realizatorów wpłynęły na poprawę bezpieczeństwa w klubie: „jak się coś wyleje to ścierają od razu, dbają o to, żeby było w miarę sucho i bezpiecznie” (PW-Y).

Party-workerzy przyznawali też, że nie zawsze udawało im się osiągnąć oczekiwane efekty. Rozmowy, które miały przekonać klubowiczów do zmiany zachowania nie przynosiły pożądanych skutków i prowadziły do przekonania, że: „...mój wysiłek był na marne”(PW-X). Bywało też tak, że nie udawało się w ogóle doprowadzić do sensownej rozmowy: „mam poczucie, że nic nie zrobiłam, bo te kontakty były, ale były powierzchowne albo właśnie klientowi chodziło zupełnie o co innego. Mam wtedy poczucie straconego czasu... jakiejś takiej porażki” (PW-Z).

Mimo licznych, ogólnie pozytywnych wypowiedzi na temat pracy party-workerów w miastach X i Z żaden z ankietowanych klubowiczów nie przyznał się do zmiany poglądów ani zachowania w wyniku kontaktu z realizatorami programu: „ja się jednak nie zmieniłem” (KL 9-Z).

4.3.2. Efekty dotyczące zmian w funkcjonowaniu klubów.

Realizatorzy programów z miast X, Y, Q informowali o wprowadzaniu w klubach zmian podnoszących poziom bezpieczeństwa bawiących się. Zmiany te były efektem nawiązanej współpracy z personelem klubów (managerami, barmanami, bramkarzami itp.) oraz prowadzonymi działaniami edukacyjno-szkoleniowymi.

W Y, dzięki wysiłkom party-workerów została wprowadzona „bramka”, a bramkarze rzeczywiście zaczęli dbać o bezpieczeństwo uczestników imprez. Realizatorzy programu w

następujący sposób przedstawili to, w jaki sposób osiągnęli ten efekt: „...[Managera] też trzeba było przekonać do bramki, że w ogóle ona jest potrzebna. Potem, że ta bramka ma robić to, co on chce, a nie to, co bramka chce. W tej chwili rzeczywiście dobrał sobie taką bramkę, że wszystko gra i chodzi jak w zegarku i podoba im się ten pomysł, że tak, a nie inaczej działać. Zawsze trzeba przejść przez to, że oni nie stoją na bramce po to, żeby się sprawdzić...”(PW-Y).

Realizatorzy programu w mieście Y uważają, że zmiany w zachowaniach i sposobie działania obsługi klubu były możliwe na skutek nabycia przez personel klubów konkretnych umiejętności rozwiązywania sytuacji trudnych: „...można tą agresję rozładować jakoś inaczej, w inny sposób, żeby tam nie było bójek, spięć i tego typu rzeczy. Tak samo można nauczyć bramkę i wytłumaczyć..” (PW-Y); „...no, jak mają reagować... No i to się zmieniło. To widać” (PW-Y); „Ci bramkarze teraz wiedzą, co mają robić w takich wypadkach” (PW-Y); „Mają święty spokój z sąsiadami, z policją. Tak naprawdę jak już coś się wydarzy, to już nie ma paniki” (PW-Y), „wiedzą, jak się mają zachować, co mają zrobić, bez paniki” (PW-Y), „oni się pewnie czują. Nam się tam fajnie pracuje”(PW-Y).

Z wypowiedzi personelu klubu z powyższego miasta wynika również, że dzięki współpracy z party-workerami wyrobili sobie procedury postępowania z osobami nietrzeźwymi lub będącymi pod wpływem innych substancji psychoaktywnych: „są sadzane gdzieś z boku i mamy na nią baczenie. Ma się napić wody, patrzymy czy coś się z nią nie dzieje; jeśli np. wychodzimy na zewnątrz i przed lokalem widzimy osobę nie trzeźwą, którą podejrzewamy, że mogłaby wziąć narkotyki, podchodzimy z drugą osobą i sprawdzamy czy jest pijana czy nie, czy zemdląca, czy coś wzięła” (O-Y).

Zmiana w postawie i zachowaniach obsługi wobec klientów przełożyła się według realizatorów z miasta Y na ogólny poziom bezpieczeństwa imprez klubowych: „ludzie przychodząc do lokalu nie boją się już bramki. Bramkarz to już nie jest zwierzę, co stoi na posterunku. To jest normalny facet, który pracuje, dba o twoje bezpieczeństwo” (PW-Y).

Wprowadzeniu „bramki” towarzyszyło dokonanie zmian w sposobie organizacji imprez klubowych poprzez m.in. kontrolę liczby uczestników imprez, zapewnienie odpowiedniej wentylacji: „teraz już nie ma akcji typu: wpuszczamy 500 osób i niech siedzi jeden na drugim, ale oni kupią piwo. Tylko to ma być tak, żeby było, czym oddychać, żeby można było się pobawić, żeby było to wszystko do opanowania” (PW-Y).

O osiągnięciu poprawy w tym zakresie są przekonani według realizatorów również pracownicy klubów. Zmiana sposobu organizacji imprez i podejścia do rozwiązywania problemu zaowocowała ponadto osiągnięciem wymiernych korzyści: „... w którymś momencie

mieliśmy taką nadzieję, słabą, bo słabą, ale jednak, że tam jest taka ekipa, [pracownicy klubu] że da się ich ukierunkować i zarazić tym wszystkim. Im się to teraz podoba. To jest najfajniejsze. Żeby w którymś momencie ten klub sam z siebie był bezpieczny. (...) Żeby to nie było tak, że bezpiecznie jest tylko wtedy, kiedy my przychodzimy. Wydaje mi się, że [manager] przekonał się, że jemu też jest wygodniej pracować. Ludzie przychodzą do [klubu C] po to, żeby czuć się bezpiecznie. Nawet jak ktoś się upije do nieprzytomności to ma tą świadomość, że oni nie zrobią mu krzywdy, nie zleją do nieprzytomności, nie wyrzucą na ulicę. Tylko jak już trzeba, usadzą na krzesła, wsadzą do taksówki i jest OK. A na ogół zdarza się tak, że bramkarz potrafi atmosferę rozładować. Ludzie chętniej przychodzą do klubu, gdzie mają pewność, że nie dostaną zaraz w ryj, czy ktoś im czegoś nie ukradnie” (PW -Y).

Podsumowując zmiany wprowadzone w klubie w mieście Y, warto podkreślić, że są one efektem nawiązania, już na początku realizacji programu, dobrej współpracy między party-workerami a personelem. Efektem jest np. ustalenie z barmanami, że dbają oni o to, by stoliki i podłoga była sucha, zamawiają taksówki osobom nietrzeźwym a osoby, które do nich się zgłaszają odsyłają do party-workerów lub informują party-workerów o tym, że dana osoba chciałaby z nimi porozmawiać. Bramkarze ściśle współpracują z party-workerami w przypadku interwencji skierowanych do osób nietrzeźwych. Wszystko to sprawia, że uczestnicy imprez mogą czuć się w klubie bezpiecznie. Ze współpracy z realizatorami programu są też zadowoleni pracownicy klubu, którzy o koordynatorze programu, będącym jednym z party-workerów, mówią, że jest to osoba, która „*prowadzi nas. Na co zwracać uwagę*” (O-Y). Obecność party-workerów w klubie wpływa na większe poczucie bezpieczeństwa personelu. Mają oni oparcie i świadomość, że w razie zaistniałego zagrożenia dla uczestników party-workerzy są przygotowani do udzielania pierwszej pomocy. „*Dzięki temu programowi i tym ludziom wiemy, że wszystko będzie w porządku, że nic złego się nie stanie, bo zostanie dostatecznie wcześniej zauważone*” (O-Y).

Party-workerzy z miasta Q również bardzo pozytywnie oceniali współpracę z personelem klubu, a zwłaszcza z jego managerką i barmanami. Managerka na bieżąco informowała ich o tym, „*co się może wydarzyć na danej imprezie*” (PW-Q), a „*barmani i barmanki podpowiadają, z kim warto by było porozmawiać*” (PW-Q). Ustalenie zasad współpracy z personelem dawało też party-workerom poczucie bezpieczeństwa: „*Jesteśmy w relacjach dobrych z ochroną i jakby co, to ochrona...*” (PW-Q).

O wprowadzonych w wyniku realizacji programu pozytywnych zmianach w funkcjonowaniu klubu mówili też party-workerzy z miasta X. Mieli poczucie, że udało im się przekonać bramkarzy do zmiany sposobu postępowania wobec osób nietrzeźwych lub

będących pod wpływem narkotyków: „...najwyraźniejsza zmiana właśnie w postawie ochroniarzy, na początku (...) i zarówno w [klubie A] jak i [klubie B] sytuacja się diametralnie zmieniła. (...) i teraz jak coś się dzieje, kogoś wynoszą to kładą go, nie wrzucają w zaspę i ewentualnie rozważają czy wezwać karetkę czy nie” (PW-X). Niestety w X nie udało się przeprowadzić ani jednego wywiadu z bramkarzami, którzy mogliby potwierdzić tę opinię.

4.3.3 Efekty dotyczące zachęcenia klubowiczów do skorzystania z fachowej porady w związku z używaniem narkotyków.

Realizatorzy z miast X, Y i Q podają przykłady interwencji zakończonych sukcesem w postaci skutecznego zmotywowania użytkownika narkotyków do skorzystania z pomocy specjalistycznej placówki leczenia uzależnień „Moim największym sukcesem jest to, że osoba po rozmowie ze mną idzie do poradni. A miałam takie przypadki, że osoby przychodziły do mnie i mówiły, że były” (PW-Q), „... przekonanie chłopaka, że powinien się udać do poradni i udał się tam razem ze mną” (PW-X) lub do placówki o charakterze profilaktycznym - „Nie wiem, jaki odsetek ludzi po rozmowie ze mną trafił [do poradni], ale z informacji zwrotnych od [koordynatora] wiemy, że około 30 osób zgłosiło się akurat do [placówek organizacji], ale jeszcze dajemy im informacje o innych ośrodkach (...)” (PW-Q).

W kilku relacjach z miasta Y jako sukces odnotowane jest zmotywowanie klubowiczów do poddania się badaniu na nosicielstwo wirusa HIV- „ [klient] tutaj przyszedł specjalnie po to, żeby wziąć skierowanie na badania HIV/AIDS” (PW-Y); „...kilka osób trafiło do poradni i często są to osoby, które w końcu chcą sobie zrobić badania” (PW-Y).

O sukcesach party-workerów w motywowaniu klubowiczów biorących narkotyki do skorzystania z pomocy terapeuty uzależnień wspominali pracownicy klubu w Y. Jeden z nich opowiadał jak to: „Niedawno pewien młody chłopak rozmawiał z [party-workerem] tu u nas. Nie był on może jakoś silnie uzależniony, ale po tej rozmowie i po poradach [party-workera] wiem, że zaczął się leczyć” (O-Y).

Niektórzy party-workerzy przyznawali, że nie udało im się zachęcić żadnego z klubowiczów do skorzystania z porady specjalistycznej: „...porażka, że do tej pory nie udało się nikogo przekonać do pójścia do poradni” (PW-X).

Sprawozdania z realizacji programu złożone w Krajowym Biurze ds. Przeciwdziałania Narkomanii dostarczają danych na temat liczby uczestników programów, którzy podjęli decyzję o skorzystaniu z pomocy w placówce profilaktycznej lub leczniczej.

W mieście Q „zainteresowanie pracą party-workerów skłoniło 45 osób do przyjscia do klubów [organizacji C]”. Z kolei w mieście X „spośród podopiecznych programu (...) 5 podjęło terapię stacjonarną a 11 ambulatoryjną”. W mieście Y „62 osoby trafiły do poradni z tzw. kontaktów imprezowych, z czego 24 osoby regularnie uczęszczają na zajęcia grupowe i indywidualne”. W sprawozdaniu z miasta Z brak jest jakiegokolwiek informacji o zgłoszeniach klubowiczów do poradni lub innych ośrodków zajmujących się terapią uzależnień.

Jak już wcześniej wspomniano, jedynie w mieście Y udało się przeprowadzić wywiady z klubowiczami, którzy w wyniku kontaktu z party-workerami zgłosili się do poradni. Przyznawali oni, że na ich decyzję wpłynęło to, że realizatorzy programu dotarli do nich w ich naturalnym środowisku, „wyszli do ludzi” , „mi się [organizacja A] kojarzył z jakąś sektą, lecz w końcu poszłam tam” (P2-Y).

Do czasu rozmowy z party-workerami uczestnicy imprez klubowych nie myśleli o sobie, jako osobach potrzebujących pomocy w związku z używaniem narkotyków i nie mieli potrzeby zgłoszenia się do poradni. Jednak kontakt z realizatorami programu sprawił, że: „Chciałem się potem dowiedzieć, czego mam się pilnować i między innymi, dlatego zgłosiłem się do poradni. (...) Wcześniej nie myślałem o tym, by się gdziekolwiek zgłosić”(P1-Y). W przypadku niektórych klubowiczów kontakt czasie imprezy okazał się niewystarczający ze względu na panujące w klubie warunki: „Tu jest głośno. Nie mogłam znaleźć kontaktu [i zachęcenie przez party-workerów poszli do poradni z nadzieją, że], tam mnie może, chociaż ktoś wysłucha” (KL4-Y). Ci, którzy zgłosili się do poradni mówili, że: „Zmieniłem zachowanie, przemyślałem postępowanie” (KL3-Y), „Byłam w punkcie, w [organizacji A]. Zrobiłam test na HIV i HCV” (KL4-Y).

4.3.4 Inne efekty programu

Realizatorom z miasta Y udało się osiągnąć jeszcze jeden efekt. Polegał on na zmianie wizerunku organizacji, która reprezentowali. Funkcjonujące do tej pory obiegowe opinie na temat stosowanych przez organizację metod pomocy w rozwiązywaniu problemów narkotykowych takie jak „...ludzie odbierają [organizację A] jako coś takiego, co to wiesz, przychodzi koleś i mówi: „stary, stuprocentowa abstynencja, wziąłeś raz, nieważne, idź do ośrodka” (PW-Y), „... [organizacja A] to tak jak jacyś sekciarze., Zielonoświątkowcy” (PW-Y) w efekcie programu uległy zmianie – organizacja stosuje różne strategie i metody, a programy są ukierunkowane na potrzeby klienta - „...zaczęliśmy do nich wychodzić i tutaj nas naprawdę traktują spoko...no i pod koniec oni są zdziwieni, że ktoś w [organizacji] może się z

nimi tak bawić i np. gadać na luzie” (PW-Y), „[organizacja] z ludzką twarzą to nie jest nasz wymysł. Oni nas tak określają” (PW-Y).

Dla klubowiczów fakt, że party-workerzy byli „dla ludzi” i w miejscu, do którego ludzie przychodzą się bawić, był ważnym elementem programu: *„pomagało mi to, że jest to miejsce, w którym często przesiaduję, jakiś taki mój teren” (KL4-Z), „osoba, która przekazała mi informacje jest na miejscu i umie nawiązać kontakt, porozmawiać” (KL1-Q).* Jednocześnie ważne jest to, że party-workerzy są gotowi do udzielania pomocy: *„[Party-worker] powiedział, że mogę na niego liczyć, jakbym potrzebował pomocy”(KL8-Q).*

Wypowiedzi klubowiczów wskazywały na to, że nabrali oni zaufania do party-workerów. Wyrażali gotowość zgłoszenia się o pomoc do party workerów jeśli zaistniałaby taka potrzeba: *„Myślę, że zwróciłbym się o pomoc, bo ta osoba była naprawdę otwarta i chyba coś wiedziała. Dawало to poczucie bezpieczeństwa ze strony tej osoby” (KL3-Z) i „Jeśli moi znajomi by potrzebowali takiej pomocy to pewnie by się udali” (KL8-Z); „Poprosiłbym ich o pomoc gdybym potrzebował” (KL5-).*

Zdarzały się też głosy przeciwnie, wskazujące na brak zaufania do możliwości party-workera w zakresie udzielenia pomocy: *„Nie zwróciłbym się o pomoc do party-workerki. Może te dziewczyny robią coś takiego, ale wolałbym powiedzieć kumplowi. On zawiózłby mnie do chaty lub szpitala. Nie powiedział bym o tym dziewczynom No może jakby się coś złego działo, to one by to zauważyły, ale sam bym obcym dziewczynom nie powiedział. Raczej kumplowi. One są obcymi osobami” (KL4-Z).*

4.3.5. Możliwe skutki niepożądane

Idea redukcji szkód bywa rozumiana przez klubowiczów w sposób nieadekwatny, niezgodny z rzeczywistymi celami – to jest jako sposobność do bezpiecznego zażywania narkotyków, co ma zapewniać party-worker, który w razie konieczności udzieli im pomocy.

Nieuzgodnienie i precyzyjne określenie zasad współpracy pomiędzy realizatorami programu a personelem może spowodować rozproszenie odpowiedzialności lub nieadekwatną jej atrybucję .

5. REKOMENDACJE I WNIOSKI

5.1. Rozwiązania wypracowane w trakcie realizacji programów.

Wprowadzenie programów w klubach z czterech różnych miast dostarczyło wielu cennych wskazówek i pomysłów na to, co należałoby zrobić, aby zwiększyć skuteczność kolejnych realizacji. Dotyczą one zarówno sposobów prowadzenia działań w trakcie dyżurów, jak i ogólnie organizacji programu. Ich prezentację rozpoczniemy od przedstawienia wniosków dotyczących pracy party-workerów.

Sposoby nawiązywania kontaktu.

Doświadczenia realizatorów programu wskazują, że jest wiele różnych sposobów nawiązania kontaktu z uczestnikiem zabawy klubowej. Ważne jest, aby w odniesieniu do danego klienta wybrać taką strategię rozmowy, która wzbudzi jego zainteresowanie i zaufanie. Np. dla niektórych klubowiczów bardziej komfortowa może być początkowo rozmowa o HIV/AIDS niż o narkotykach. *„Czasami ciężko jest pogadać z ludźmi o narkotykach, a o wiele łatwiej jest zacząć o HIV/AIDS i oni wtedy chętniej dochodzą. Bo jeśli zaczniesz gadać o HIV/AIDS, oni się czują pewniej w tym temacie. To ich nie dotyczy” (PW-Y); „Stoją na twardym gruncie, łatwiej jest z nimi nawiązać kontakt[jeśli rozmawiasz o HIV]” (PW-Y).*

Z doświadczeń party-workerów wynika również, że ulotki stanowią dobrą „podkładkę” do rozpoczęcia rozmowy: *„koszulki i ulotki są głównym wabikiem, punktem zaczepnym, prowokującym” (PW-Q).*

Wypróbowanym sposobem nawiązywania kontaktów jest też tańczenie i bawienie się wokół wybranej osoby. Tak postępowali np. party-workerzy w Y z uczestnikami imprez wyglądającymi na osoby nieletnie: *„Bawisz się z nimi, to rozmowa sama się nawiązuje” (PW-Y).*

Niektórzy realizatorzy traktowali też podrywanie jako metodę do nawiązania kontaktu *„to jest dobry sposób); dobry kontakt można nawiązać wtedy” (PW-Q); „bardzo dobry sposób na takie nawiązanie kontaktu to jest pouwodzić trochę. Z laskami o wiele łatwiej się nawiązuje kontakt, gdy się na nie najpierw zwróci uwagę. [Party-workerka] też używa wdzięku, co by klient zagadał z nią sam” (PW-Y).* Czasem jako pretekst do nawiązania

rozmowy byli wykorzystywani wspólni znajomi: „okazało się, że mamy wspólnych znajomych, co dobrze podziałało na dalszą rozmowę” (KL10-Q).

Znaczenie wieku i wyglądu party-workerów.

Ważnym czynnikiem wpływającym na gotowość klubowiczów do nawiązania kontaktu jest też wygląd party-workera. Np. w mieście Q jeden z realizatorów miał dready, które zazwyczaj kojarzą się młodym ludziom z osobami biorącymi narkotyki bądź choćby palącymi marihuanę. „Dużo ludzi się zastanawia, dlaczego rasta nie bierze i dlaczego namawia innych do nie brania. To ułatwia mi rozmowę z ludźmi” (PW-Q).

Zdania, dotyczące znaczenia wieku party-workerów były podzielone. Ich młodość była dużą wartością przynajmniej dla części odbiorców programu; „pomagał sam fakt, że były to osoby wtajemniczone w te sprawy, ...że były młode” (KL 10-Z). Inni podkreślali natomiast naturalną postawę, wygląd i łatwość w nawiązywaniu kontaktów: „Osoba dosyć luźna, umiejąca rozmawiać, znająca merytorykę tematu. (...) Nie mają problemu z nawiązaniem kontaktu” (KL2-Q); „Ta osoba była bardzo sympatyczna i swoją prezencją mogłaby wiele osób przekonać, że narkotyki są złe, szkodliwe” (KL4-Q). Z kolei w mieście Y, gdzie party-workerzy byli osobami starszymi od uczestników imprez, ci ostatni podkreślali przede wszystkim, że „ważne jest, że party-worker jest osobą w klimacie” (KL2-Y). Natomiast sami realizatorzy odczuwali czasem dyskomfort z powodu swojego wieku: „Na imprezach punkowych, ojawych, ska, reggae nikt się mnie nie czepia. Na techniwie na razie jestem atrakcją, że wapniak, a jednak się bawi, ale jak idę na hip hopa to muszę się gimnastykować” (PW-Y).

Rozważając kwestię wieku party-workerów warto też przytoczyć opinię jednego z organizatorów imprez w klubach w mieście X „odnoszę wrażenie, że party-workerzy to taka zbieranina ludzi, wolontariuszy, którzy by chcieli pomóc, ale za bardzo nie wiedzą, w jaki sposób, co i gdzie. To nie mogą być sami młodzi ludzie, młodszy ode mnie a ja nie jestem krezusem wiekowym. Taki człowiek musi być kierowany przez osobę bardziej doświadczoną, starszą” (O-X).

Widoczność party-workerów.

Party-workerzy mieli zróżnicowane doświadczenia związane z noszeniem identyfikatorów oraz innymi sposobami zaznaczania, że nie są zwykłymi uczestnikami imprezy. Realizatorzy z Q, którzy przeważnie przychodzili na dyżury w koszulkach

„firmowych” uważali, że wyróżnianie się z tłumu sprzyja nawiązywaniu kontaktów i ułatwia realizację zadań programu. Party-workerki z miasta Z mówiły, że chciałyby mieć „koszulki wpisane klimatem w charakter imprezy” (PW-Z). Natomiast w miastach X i Y identyfikatory były uznawane przez partyworkerów za utrudnienie w nawiązaniu kontaktu: „Miałam taką sytuację na tej imprezie na squacie, wtedy miałam plakietkę, stałam i z kimś rozmawiałam, ktoś podchodził i „nie, z nią nie rozmawiaj, zobacz, co ona ma tam napisane, na plakietce [organizacja A]” (PW-Y). W związku z takimi reakcjami klubowiczów w Y zrezygnowano z używania identyfikatorów z nazwą organizacji: „Nie afiszowaliśmy się z tym, z plakietkami, z pierdołami, bo takie było życzenie [managera]. A potem się okazało, że też w ten sposób jest łatwiejszy kontakt z klientami” (PW-Y).

W mieście X słaba widoczność party-workerów, którzy mieli jedynie prawie nie zauważalne identyfikatory, była natomiast spostrzegana przez personel klubów jako poważny mankament: „Identyfikator zawsze może się schować. Nie widać go. Szukasz potem party-workera, który jest zobligowany do pomocy komuś i nie możesz go znaleźć” (O-X) oraz „po pierwsze nie jednolite ubrania, nie widać ich w ogóle przez to. Oni powinni mieć bardziej jednolite i wyraźne, wyraźne ubrania a nawet jakieś kamizelki. To jest osoba wyróżniająca się z tłumu i to jest osoba, do której można zwrócić się po pomoc” (O-X).

Procedury postępowania w sytuacjach trudnych.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na konieczność opracowania zawczasu pewnych procedur postępowania w trudnych sytuacjach, jakie mogą się zdarzyć w trakcie dyżurów. Takie procedury mogą dotyczyć:

- obecności dilerów w klubie.

W jednym z miast ustalono, co w takiej sytuacji może zrobić party-worker: „nie mogę reagować, że nie mogę w żaden sposób się z nim kontaktować, że nie mogę ani policji wzywać ani nic takiego, bo to nie jest mój obowiązek. Potem robiłem tak, że mówiłem ochroniarzom i obserwowałem osoby, które od dealera coś brały i z nimi nawiązywałem kontakt. Z samym dealerem [koordynator] nam wyraźnie zabronił się kontaktować” (PW-Q);

- sposobów postępowania w kontakcie z „trudnymi” klientami

czyli osobami po użyciu znacznej ilości środków odurzających: „Do takich osób w ogóle nie ma sensu podchodzić. W ogóle się z nimi nie nawiąże kontaktu” (PW-L), osobami agresywnymi: „...nauczyłam się wtedy mówić dość i staram się ich maksymalnie szybko splawić. Wiem, że i tak nic nie wyjdzie z takiego kontaktu” (PW-Z) oraz osobami nastawionymi na udowodnienie, że „wiedzą lepiej” niż party-worker: „...po prostu ucinam

kontakt. ... Wiem w tym momencie, że z taką osobą nie mam co dyskutować i daję mu do zrozumienia, że koniec...” (PW-Z).

Rola koordynatora.

Jak można wnosić na podstawie dotychczasowych realizacji, dla powodzenia programu duże znaczenie ma aktywność i zaangażowanie koordynatora. Od niego zależy w dużej mierze nawiązanie dobrej współpracy z personelem klubu. Poza tym, jego stała obecność i dostępność pozwala na bieżąco, w odpowiedzi na pojawiające się problemy, usprawniać działania. Taki model współpracy bardzo sobie chwalili party-workerzy z miasta Q, którzy mówili, że z każdy problem mogą przedyskutować z koordynatorem i wybrać najlepsze rozwiązanie: *„Cały czas, jak są jakieś problemy to idziemy z tym, konsultujemy to z [koordynatorem], między sobą, cały czas coś się modyfikuje” (PW-Q); „znaczy w sytuacjach ciężkich, jak np. raz było kilku dealerów i nie wiedziałem, jak się zachować wtedy, to też właśnie takie konsultacje z [koordynatorem], co robić w takiej sytuacji, kiedy widzę, że coś się dzieje” (PW-Q).*

Również obydwaj zespoły z organizacji A otrzymują nieustanne wsparcie ze strony koordynatora. W obu tych przypadkach koordynator jest również party-workerem.

Realizatorzy z miasta Z odczuwały natomiast brak wsparcia ze strony koordynatora programu. Czuli się osamotnieni w podejmowanych działaniach: *„...koordynatorzy mają zbyt mało czasu, aby na bieżąco z nami pracować nad sytuacjami, które się pojawiają” (PW-Z), „... myślę, że przydałaby się lepsza organizacja. Nasz koordynator nie ma dla nas czasu” (PW-Z).* Podkreślały, że taka sytuacja powoduje u nich poczucie niepewności i zagrożenia: *„... i czułam się bardzo, bardzo zagrożona. Właśnie tego zaplecza mi brakuje, jest to dla mnie trudnością” (PW-Z).* Warto zaznaczyć, że podczas trwania programu w mieście Z koordynator został zmieniony.

Współpraca w zespole.

O roli dobrej współpracy między realizatorami programu mówili wszyscy party-workerzy. Podkreślali znaczenie systematycznej wymiany doświadczeń i analizowania na bieżąco trudnych sytuacji z dyżurów: *„My się często spotykamy i analizujemy, jak są jakieś problemy” (PW-Q).* Zwracali też uwagę na możliwość podziału zadań między realizatorami zgodnego z ich kompetencjami. Było to przydatne np. w X, gdzie niektórzy party-workerzy nie czuli się dobrze przygotowani do prowadzenia z klubowiczami rozmów motywujących:

„...do dłuższej rozmowy o rzuceniu narkotyków nie jestem przeszkolony. Odsyłam wtedy te osoby do koleżanki po ścieżce terapeutycznej” (PW-X).

Poczucie oparcia w zespole podnosiło też poczucie bezpieczeństwa realizatorów: *„czegokolwiek bym nie wiedziała, to wiem, że mogę liczyć, nawet w środku nocy na nich, bo zawsze mi na wszystkie pytania odpowiadają” (PW-Y).*

Stale podnoszenie kompetencji zawodowych.

Większość party-workerów wskazuje na duże zapotrzebowanie na szkolenia. Szkolenia powinny być ukierunkowane na specyficzne potrzeby realizatorów – *„Zapotrzebowanie na szkolenia typowe dla party-workerów” (PW-Y).*

W związku z dużą dynamiką zmian na scenie narkotykowej szkolenia według party-workerów powinny dostarczać aktualnej wiedzy na temat nowych substancji i wzorów używania. Część party-workerów ma poczucie niedostatecznego przygotowania w tym zakresie: *„stale trzeba dowiadywać się czegoś nowego i uzupełniać to wszystko” (PW-Y), „Zdarzyło mi się, że byłam skonfrontowana z moją nie wiedzą w tym temacie, ponieważ miałam za mało informacji odnośnie nowych substancji, nowych wzorów używania i zbyt mało informacji, jeśli chodzi o sam mechanizm uzależnienia” (PW-Z), „...czasami czułam się niekompetentna w kontakcie z bardzo wymagającym klientem i chyba rzeczywiście model zażywania się bardzo szybko zmienia, środowisko i co się zażywa, więc trzeba być bardzo na bieżąco” (PW-X).*

Ponadto zwracano uwagę na konieczność pogłębiania umiejętności party-workera w zakresie komunikacji, prowadzenia rozmowy motywującej czyli umiejętności terapeutycznych. Zapotrzebowanie na: *„szkolenie z rozmów terapeutycznych, motywowanie do leczenia” (PW-X)* oraz *„szkolenie ze sposobów rozmawiania z uzależnionymi” (PW-X)* pojawiło się w wypowiedziach party-workerów z X. Inni zwracali uwagę na trudności z „diagnozą” sytuacji klienta i podjęciem decyzji, dotyczącej właściwej interwencji: *„Przede wszystkim, żeby rozpoznać czy osoba jest po jakiś narkotykach i po jakich, żeby wiedzieć co robić” (PW-X), „... Czy jest to osoba urazowa na przykład, to znaczy rozpoznać czy zemdlą, czy po prostu śpi” (PW-X).*

Party-workerzy wskazują, jako potrzebne i efektywne, szkolenia połączone z wymianą doświadczeń z innymi realizatorami a jednocześnie umożliwiające w praktyce zapoznanie się ze stosowanymi przez nich metodami pracy: *„Było mało praktyki na początku tak jak w Warszawie (...) można było nam zorganizować z party-workerami z innych miast i żebyśmy razem wyszli i żeby oni pokazali nam, jak działają, a oni nam tylko opowiadali. (...) Nie było*

tak, żebyśmy mogli zobaczyć, jak oni działają” (PW-Q); „Nawet bardziej niż przeszkolenie wymiana doświadczeń byłaby potrzebna” (PW-Y); „Powinny się spotkać osoby z czterech miast np. na 3 dni” (PW-Y); „Ponieważ program jest realizowany w innych klubach, w innych miejscach, to warto byłoby robić jakieś spotkania z wymianą doświadczeń, bo ktoś może mieć lepszy pomysł w klubie na wdrożenie, na realizowanie czy jakieś sztuczki, by zbajerzyć właściciela klubu” (PW-Y).

Dla pogłębienia wiedzy dotyczącej problemu realizatorzy korzystali z różnych źródeł informacji: szukali w internecie, rozmawiali między sobą i z osobami używającymi narkotyków: „...są inni party-workerzy. Można poczytać w sieci. Z [organizacji X] z Warszawy, w Poznaniu też jest ten program. Na necie znalazłem, jak tam mniej więcej działają. No, ja np. zbieram takie informacje, jak inni działają, czytam o tym” (PW-Q), „...Tzn. konsultujemy się między sobą i tak jak powiedziała [party-workerka], dużo dowiadujemy się od samych klientów, na temat jak bierze i co...” (PW-Z).

Radzenie sobie z własnymi emocjami.

Doświadczenia z objętych ewaluacją programów wskazują na jeszcze jeden ważny aspekt wdrażania programów związany z przygotowaniem realizatorów. Specyfika miejsca realizacji programu, specyfika grupy adresatów oraz młody wiek party-workerów wskazują na konieczność doskonalenia umiejętności psychologicznego radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Niektórzy realizatorzy, po pewnym czasie odkrywali, że praca polega na tym, że niezależnie od aktualnego samopoczucia mają do wykonania pewne zadania: „w czasie realizacji zaskoczyło mnie to, że to jest praca, którą mam wykonywać, gdzie pracuję z ludźmi i że przychodzę do tej pracy z własnymi doświadczeniami, własnymi emocjami z danego dnia. Czasami przychodzę zły, zmęczony i nie mam ochoty na pracę z kimkolwiek, a tym bardziej na użeranie się z łysym gościem, który uderza mnie barkiem i czeka na moją reakcję” (PW-Q).

W związku z pełnionymi w klubach dyżurami party-workerzy doświadczali różnego rodzaju negatywnych emocji, jak np. poczucia bezsilności, niekompetencji, złości: „...nie wytrzymałem w jakimś momencie i chciałem klienta złać” (PW-Y). Inni doświadczali „wypalenia” zawodowego: „Pół roku temu miałam taki okres, że miałam dość programu, chciałam się już wycofać. Miałam rozmowę z [...] naszym koordynatorem i dostałam czas – 2 miesiące na przemyślenie sprawy. I jest to dla mnie taka rzecz, która miała dla mnie znaczenie. To wynikało z tego, że moje oczekiwania wobec programu i jego efektów były zbyt duże do tego, jakie mamy możliwości. Nakazano mi większy dystans do siebie i do ludzi”

(PW-Z).

Zdaniem party-workerów szerszy zakres szkoleń przygotowawczych pozwoliłby ograniczyć koszty psychologiczne związane z realizacją programu: „mogłam być przygotowana lepiej i inaczej by to wyglądało”(PW-Z); „szkolenia, takie cykliczne odświeżanie wiedzy(PW-Z)”, „Więcej szkoleń, częstsze superwizje, bardziej opiekuńczy koordynator, który pracowałby z nami i nad nami..”(PW-Z).

Środki finansowe i pomysły na ich wykorzystanie.

Środki finansowe, którymi organizacje dysponowały na realizację programów były w ich ocenie niewystarczające. Wpłynęło to na zasięg programu w mieście Q: „Początkowo był taki plan, że będzie w dwóch klubach realizowany ten program, ale niestety fundusze pozwoliły na realizację tylko w jednym klubie” (PW-Q), na ilość materiałów informacyjno-edukacyjnych (plakatów, ulotek) dostępnych w mieście X i Q; „są te ulotki, które też już zaraz się skończą, będą nowe potrzebne, mamy opcje na kolejne materiały edukacyjne, już książeczki są porobione, na które też są potrzebne pieniądze, żeby je wydrukować...” (PW-X).

Zwiększenie nakładów finansowych pozwoliłoby też realizatorom na wydanie materiałów edukacyjnych dostosowanych do specyfiki ich programu. Np. w mieście Q party-workerzy mogliby przygotować własne ulotki. Z ich perspektywy ważne byłoby, aby: „...jednak dopowiedzieć kilka rzeczy bardziej drastycznych. Powinny być czarne ulotki, a nie kolorowe” (PW-Q). Większe środki finansowe poprawiłyby też widoczność programu. Np. party-workerzy mogliby dyżurować w „odpowiednich koszulkach ... wpisanych klimatem w charakter imprezy”(PW-Z).

W ocenie organizacji z miasta X i Q zespoły realizatorów były za małe w stosunku do liczby adresatów działań na konkretnej imprezie, co powodowało, że działania te były zbyt mało widoczne i skuteczne: „...16 tysięcy osób było na terenie, a nas była dziesięcioro” (PW-X), „... to w sumie mało jak na taki duży klub”(PW-X); „...Zależy, jakie imprezy są. Bo na koncercie albo na imprezie techno to to jest bardzo mało” (PW -Q), „... I w przypadku jakiegoś zagrożenia byłoby bezpieczniej” (PW -Q).

Realizatorzy mieli też inne pomysły: „(...)dużo lepsze plakaty można by zrobić (...)bardziej młodzieżowe, np. w stylu grafitti "hip-hop drugi stop", koszulki tego typu (...),ulotki dużo bardziej czytelniejsze, wlepki. Zrobienie czegoś takiego jak klub DFC (drug free club), w których się propaguje nie branie, (...)Zrobić w tym klubie bee butle. Walkę Bee Boyów (gości, którzy tańczą break dance), nalepki fluorescencyjne, (...)Ogólnie robić modę na nie branie. Zaangażować jakieś osoby, które są znaczące dla młodych ludzi, z całej Polski,

(...)np. *lusterka dla ludzi, którzy ćpają. Lusterko z napisem: „Jeśli ćpałeś, zobacz, jak wyglądasz” (PW-Q).*

Generalnie, wszyscy party-workerzy chcieliby rozszerzyć swoją działalność: *„Powinna być akcja rozwinięta na więcej klubów, (...) i wtedy większa liczba party-workerów byłaby wskazana” (PW-Q), „Więcej ludzi. Zorganizować nabór wolontariuszy, bo boję się, że powstanie luka. Część z nas niedługo skończy studia i co wtedy?(...) Próbowanie nowych miejsc, nowych klubów”(PW-Z); „Wydaje mi się, że należałoby tu zadbać o młodszych. Chcielibyśmy, żeby ta dziewczyna, co się leczy, zaangażowała się w to. My jej nie proponujemy, bo to powinna być jej decyzja”(PW-Y).*

W wypowiedziach party-workerów z miasta X pojawiła się sugestia dotycząca otworzenia punktu, który byłby stworzony specjalnie dla osób biorących problemowo, jednakże nie uzależnionych. Punktu, którego nazwa nie kojarzyłaby się z organizacją A : *„Poradnia - miejsce gdzie Ci ludzie mogą przyjść i nie byłby to[organizacja], świetlica można ich resocjalizować tańcem, świetlice stworzyć, co by miała ona być związana z całą tą kulturą klubową” (PW-X).*

5.2. Wnioski ogólne i podsumowanie.

Przeprowadzone badania ewaluacyjne pozwalają sformułować ogólne wnioski na temat funkcjonowania i przydatności programów profilaktyki narkomanii realizowanych w klubach i dyskotekach:

1. Tego typu programy są dobrze przyjmowane i uznawane za potrzebne zarówno przez uczestników imprez klubowych jak i pracowników klubów.
2. Za ich podstawowy cel uznaje się poprawę bezpieczeństwa uczestników imprez.
3. Cel ten może być realizowany przy zastosowaniu strategii zmiany postaw w kierunku nie używania narkotyków jak i strategii ograniczania szkód związanych z używaniem narkotyków.
4. Nie ma podstaw do stwierdzenia występowania niepożądanych skutków realizacji programu (np. polegających na wzroście rozpowszechnienia używania narkotyków przez uczestników imprez, lub podejmowaniu przez nich bardziej ryzykownych zachowań związanych z używaniem narkotyków).
5. Dla osiągnięcia pozytywnych efektów programu szczególnie istotne jest:

- Dobór odpowiednich realizatorów (mieszane składy zespołu, znajomość kultury młodzieżowej i sceny klubowej, przygotowanie w zakresie wiedzy o narkotykach i umiejętności kontaktu, motywowania itp.)
 - Nawiązanie współpracy realizatorów programu z personelem klubu (szczególnie istotne jest nawiązanie współpracy przed rozpoczęciem właściwych działań w klubie)
 - Sposób działania realizatorów w klubie
6. Niezależnie od przyjętej ogólnej strategii, działania podejmowane wobec uczestników imprez klubowych powinny polegać na:
- Aktywnym poszukiwaniu kontaktu z uczestnikami imprez, zwłaszcza z użytkownikami narkotyków, ale nie tylko z osobami zdradzającymi symptomy odurzenia
 - Przekazywaniu informacji na temat zagrożeń związanych z używaniem substancji psychoaktywnych
 - Zachęcaniu użytkowników narkotyków do skorzystania z porady specjalistycznej
 - Udzielaniu doraźnej pomocy osobom odurzonym
7. Kluczowe znaczenie dla dobrego funkcjonowania i osiągnięcia celów programu ma rzeczywista współpraca realizatorów z pracownikami klubów. Dla nawiązania takiej współpracy konieczne jest:
- Nastawienie realizatorów programu na wspieranie pracowników klubu we wprowadzaniu zmian (technicznych, organizacyjnych, w zakresie wiedzy i umiejętności) sprzyjających bezpieczeństwu uczestników imprez
 - Dostosowanie celu programu i metod działania do specyfiki środowiska oraz klubu, a więc uzgodnienie zakresu programu a także sposobu realizacji zadań z właścicielami (managerami) klubów
 - Systematyczna współpraca i wymiana informacji pomiędzy personelem a party-workerami
8. Dla dobrego funkcjonowania programu i satysfakcji party-workerów duże znaczenie ma aktywność koordynatora programu - jego zaangażowanie, dostępność i przygotowanie do służenia pomocą w rozwiązywaniu bieżących problemów.

Piśmiennictwo:

1. Britten N.: Qualitative interviews in health care research. (w:) Pope C., Mays N. (red.) Qualitative research in Health Care, BMJ Books, 2000, s. 11-19.
2. Cierpka A.: Metody analizy narracji w badaniach psychologicznych. Zastosowanie metod analizy narracji do badania wybranych aspektów zawartości treściowej etosu rodzinnego. (w:) Straś-Romanowska M. (red.) Metody jakościowe w psychologii współczesnej. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 2000, s. 129-140.
3. Keen J., Packwood T.: Using case studies in health services and policy research. (w:) Pope C., Mays N. (red.) Qualitative research in Health Care, BMJ Books, 2000, s.50-58.
4. Kitzinger J.: Focus groups with users and providers of health care. (w:) Pope C., Mays N. (red.) Qualitative research in Health Care, BMJ Books, 2000, s. 20-29.
5. Konecki K.: Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana. PWN, Warszawa, 2000.
6. Miles M.B., Huberman A.M.: Analiza danych jakościowych., Trans Humana, Białystok, 2000.
7. Pope C., Mays N.: Observational methods in health care settings. (w:) Pope C., Mays N. (red.) Qualitative research in Health Care, BMJ Books, 2000, s. 30-39.
8. Sochocki M.J. (2000a): Jakościowa technika badań społecznych – zogniskowane wywiady grupowe w ewaluacji przedsięwzięć z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki problemów młodzieży. Medycyna Wieku Rozwojowego, Supplement I do nr 4, tom IV, s. 81-88.